

# WIELKI

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. - ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920

ROK 37 Curitiba — 29 SIERPNIĄ — (Agosto) | N.º 35 | 1962

## GABINET DOMAGA SIĘ PEŁNOMOĆNICTWA — OD PARLAMENTU

### Na czym polega to pełnomocnictwo? (DELEGAÇÃO DE PODERES)

Od chwili objęcia stanowiska premiera przez Brochada da Rocha, nowy gabinet nie przestaje domagać się od parlamentu udzielenia mu pełnej władzy, by mógł przeprowadzić reformy w różnych sektorach życia państwowego.

Owa pełnia władzy odnosi się do następujących problemów:

- 1 — Wyżywienie kraju, rozwój produkcji i powołanie do życia federalnego funduszu rolniczo-hodowlanego.
- 2 — Przeprowadzić reformę rolną; wyhaszanie dóbr leżących w interesie całego społeczeństwa i opracowanie statutow dla robotnika rolnego.
- 3 — Zwalczać nadużycia grup ekonomicznych i ich wpływów w życiu państwowym.
- 4 — Ograniczyć zyski kapitałów zagranicznych, nie pozwalając, by działały one na szkodę dla interesów państwa. Udzielenie monopolu dla rządzącego federalnego im-

portowaniu ropy, produktów naftowych i monopol w eksportowaniu różnych minerałów; opracowanie kodeksu telekomunikacyjnego.

- 5 — Co do środków administracyjnych, należy wprowadzić poprawki w Kodeksie

Cywilnym, jeśli chodzi o udzielenie mandatu bezpieczeństwa dla obywateli; zreorganizować Federalny Departament Bezpieczeństwa Publicznego; utworzenie dwóch ministerstw bez teki.

- 6 — Odniesienie środków fiskalnych — zrefornować świadczenie podatków państwowych, oraz prawo odnoszące się do ściągania tych podatków; ustalenie pomocy federalnej dla stanów.
- 7 — Kontrola pieniężna w instytucjach udzielających kredytu, zorganizowanie wewnętrznego rynku dla kapitałów i użycie ich dla skutecznego rozwoju życia narodowego.
- 8 — Ustanowić ściśle opracowany regulamin odnoszący się do prawa strajku. Izba Deputowanych ustawiła 11 a już 8 Komisji (każda złożona z 11-tu deputowanych), które mają przedstawiać swe zdanie odnośnie powyższych problemów).



W Ministrze Wojny, gen. Nelson de Melo spoczywają losy całego kraju.

## UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

### NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: CZYSTKA W PARTII KOMUNISTYCZNEJ NA WĘGRZECH

Centralna Komisja partii komunistycznej na Węgrzech skreśliła z listy członków tej partii 19 wplywowych "towarzyszów" należących do grupy stalinistów. Wśród usuniętych znajdują się dwóch byłych sekretarzy partii z okresu przed powstaniem na Węgrzech, Mathias Rakosi i Ernő Gerő. Ci dwaj odpowiedzialni są za krwawą rzeź domonana na powstancach. Oni bowiem spowodowali interwencję sowiecką na Węgrzech, zwiastując w Budapeszcie w roku 1956 roku. Obecny szef partii, Janos Kadar, zrehabilitował już wielu starych i zasłużonych komunistów, którzy zostali rozstrzelani z rozkazu Rakosiego i Gerőgo. Rodziny ofiar otrzymały pomoc moralną i materialną od partii.

Destalinizacja przeprowadzona na Węgrzech za zgodą Moskwy, ma na celu ułatwić Kadarowi, a usunięcie Rakosiego z partii węgierskiej i Hodja z kierownictwa partii w Bułgarii służyć będąc zbliżeniu Jugosławii do Moskwy.

Wiadoma bowiem rzeź jest, że odpadnięcie kiego spowodowane było wrogim nastawieniem Rakosiego i Hodja do marsz. Tita.

Moskwa wycofała swego komendanta z Berlina. Wschodniego po ostatnich manifestacjach wywołanych przez praską policję Niemca, który przeskakiwał mur graniczny, został ciężko postżony przez strażników Berlińskiego i zmarł z powodu wstrząśnienia ran. Strażnicy nie dopuścili ratować ciężko rannego. Podobny wypadek zdarzył się z żołnierzem niemieckim uśmierającym przekroczył granicę. Wypadki te przyczyniły się do wielkiej demonstracji na ulicach Berlina Wschodniego, w której wzięło udział ponad 10

tyś osób. Doszło do strzelaniny w wyniku której 24 demonstrantów odniosło rany. Sowietkie samochody wojskowe obrzucono kamieniami wśród wrogich okrzyków tłumu. Zajścia te wpłynęły na decyzję Moskwy, by odwołać sowieckiego dowódcę z Berlina. Komendę nad Berlinem Wschodnim objął gen. Helmut Poppe. Ten gest Moskwy tłumaczy się także zamiarem przyspieszenia podpisania traktatu pokojowego z Niemcami Wschodnimi i zmuszenia niejako Aliantów do wycofania swych oddziałów z Berlina.

Jeszcze jeden zamach na życie prezydenta de Gaulle otrzymał na niczym. Samochód de Gaulle'a został ostrzelany przez kilku maszynowców, należących do z. zw. komandosów śmiertel, organizacji w skład której wchodzi zwykły przestępcy skazani na karę śmierci oraz dezertery z armii francuskiej (z Legii Cudzoziemskiej), nie mających nic do stracenia. Cześć ich bowiem kara śmierci, gdyby wpadli w ręce policji francuskiej. W każdym razie, zamach na życie de Gaulle'a przygotowane bardzo starannie i tylko nadzwyczajne okoliczności nie dozwoliły na jego uskutenienie. De Gaulle otkamieniał od kilku rąk, że zdołał uciec z cieniem, a francuskie władze bezpieczeństwa potroly kordon policyjny strzegący siedziby głowy państwa.

Rząd Fidel Castro na Kubie wykazuje ostatnio wielką aktywność. Nie będąc pewny lojalności ze strony swej armii, Castro zaapelował o pomoc Rosji. W odpowiedzi przybyło do Hawany około 15 statków sowieckich załado-

wanych 5 tys. żołnierzy i obfitym materiałem wojennym. Komunistyczna Kuba żyje w ustawicznym strachu przed inwazją amerykańską i przed rewolucją wewnątrz kraju. Z dnia na dzień wzrasta opozycja przeciw rządowi Castro. W tych dniach uciekli a góry liczna grupa studentów, by podjąć ruch powstancy w Kuble, a stolica Hawana była bombardowana przez rewolucyjne jednostki morskie. W tym samym czasie Fidel ogłosił nowe rozporządzenie, przemieniające 820 kooperatywy cukrowych na fazendy kolektywne.

Trzy mocarstwa zachodnie: USA, Anglia i Francja, okupują Berlin Zachodni, wysyłają do Chruszczowa notę, proponując zwołanie konferencji czterech na temat ostatnich zajęć w Berlinie i faktu odwołania przez Kremień sowieckiego komendanta z Berlina. Oredzie trzech mocarstw przypomina, że wznieśli mur graniczny między Berlinem Zachodnim i Wschodnim stanowiąc pogwałcenie podpisanych przez Moskwę zobowiązań i zaprzeczenie wszelkich zasad demokracji, o których Rosja Sowietka bełna na całym świecie. Rosje, że nie wejdą w żadne układy z nowomiowanym dowódcą niemieckim w Berlinie.

Nowy zatarg powstał w Algierze. Tym razem — pomiędzy Departamentem Politycznym, utworzonym przez Ben Bella a dowódcami dystryktów wojskowych (Vilaya) w Cabilla i w samej stolicy, Algier. Ben Bella domaga się, by byli powstancy malarczy nie dawno o niepodległość Algieru, powrócił do swych kogoszar i nie wtracał się do spraw politycznych. Ci osparzyli i twierdzą, że jeśli

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ Premier Brochada da Rocha nie odpoczywa, by skłonię parlament do przyspieszenia daty plebiscytu, choćby przyszło ja wyznaczyć na koniec roku bieżącego.

★ Prezydent Goulart zapowiedział już z góry, że po najbliższych wyborach nastąpi zmiana gabinetu, do którego weźmie by więcej ministrów z partii PSD i UDN. Wszystko zależęć będzie od wyniku wyborów.

★ Paulistańska Izba Deputowanych by udzielić emeryturę wszystkim profesorom gimnazjalnym po 25 latach nauczania. Przejście na emeryturę zależęć będzie od woli profesorów.

★ Nowym prefektem stolicy Brasilia zamianowany został Ivo Magalhães na miejsce zdymisowanego prefekta — Sette Câmara.

★ Prezydent Goulart zamianował ostatnio sześciu nowych generałów i dwóch ministrów bez teki. Ci ostatni mają pośredniczyć między premierem i parlamentem oraz utrzymać żywy kontakt z różnymi sektorami życia narodowego.

★ Naprzęzione stosunki panują między Brizolą a prasą, radiem i telewizją z Porto Alegre. Przyczyna tego są napaszc gubernatora na prasę i telewizję oraz częste pogrozki ze strony elementów lewicowych nadsyłane do redakcji pism i stacji telewizyjnych.

★ Nowy tunel otrzyma Rio de Janeiro, długości 225 m i przecinający wznieśnienie koło dzielnicy Copacabana. Tunel posiadacz będzie jezdnią dla czterech samochodów i dwa trotuary dla pieszych.

★ Ostre artykuły przeciw rządowi, pisane w gazecie "Tribuna da Imprensa" pod nazwiskiem Julio Moraes, są pióra Carlos Lacerdy, używającego nowego pseudonimu.

★ W całym kraju rozpocznie się kampania przeciw używaniu środków uspokajających, sprzedawanych dotąd bez recepty lekarskiej. Wszystkie apteki i drogerie będą obowiązone do zachowania recepty w wypadku sprzedaży jakiegokolwiek lektarstwa.

★ W juri międzynarodowego konkursu dla dyrygentów orkiestr symfonicznych, który odbędzie się w marcu przyszłego roku, zasiadac będzie brazylijski dyrygent o światowej sławie, Eleazar de Carvalho.

★ W garażu ambasady brazylijskiej w Hawanie (Kuba) znajduje się kilkunastu Kubanczyków z żonami i dziećmi, którzy schronili się tam przed terorem Fidel Castro. Niektórzy z uciekinierów przebywają w ambasadzie od dwóch lat i pomimo wysiłków ambasadora Brazylii, Fidel Castro nie udeilił uciekinierom "salvoaduto".

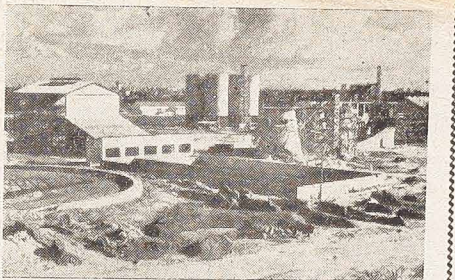
★ Francuskie statki rybackie łowią kamarony na północnym wybrzeżu Brazylii na wodach brazylijskich, zmuszając ministrów do Spraw Zagranicznych (Itamarati) do złożenia protestu na ręce ambasadora francuskiego.

★ Finansowa komisja Niemiec Zachodnich, która bawiła w Brazylii, celem inwestowania 50 milionów dolarów w różnych dziedach przemysłu krajowego, nie zgodziła się na zadania rządowi brazylijskiego, domagającego się, by statki brazylijskie przewoziły w 50 procentach potrzebne materiały z Niemiec. Misja wyjechała z niczym.

★ Zamianowanie 4 tysięcy nowych urzędników w IAPI (Instytut Ubezpieczeniowy dla pracowników), wywołało ogromne poruszenie wśród członków tej instytucji.

## Migawki ze Świata

- Niassalandia, tworząca federację z Rodezją (Aryka) otrzymała ma niepodległość w listopadzie bieżącego roku. Nowa republika nazywać się będzie Malawi.
- Katanga nie chce należeć do federacji Konga i organizuje swą armię wcielając do niej byłych spiskowców francuskich w Algierze. Znosi się na plebiscyt w tej sprawie pod okiem ONZ.
- Trzy nowe satelity pod nazwą "Sincorn", doskonalone do "Telstaru", i umieszczone w 3 częściach świata na wysokości 36 tys. km. obsłużyły by telewizję na całym świecie. Plan ten ma być wykonany w przyszłym roku.
- Do budowy muru oddzielającego Berlin wschodni od zachodniego użyto drutu fabrykowanego przez firmę w Niemczech Zachodnich.
- Sowiety stracili wpływ na Birmanię na rzecz Chin Komunistycznych, które ofiarowały ostatnio Birmanii pomoc na budowę szereg obiektów w sumie 90 milionów dolarów.
- Brak rąk do pracy w przemyśle czechosłowackim doprowadził do porozumienia między Polską i Czechosłowacją, dzięki któremu rozpoczęto produkcję polskich robotników do Czech.
- Znosi się na wojnę domową w Filipinach, gdzie wielki szczer Hucksów, gdzie uzbójstwo, podniósł rozkosz przeciw rządowi.
- Sport rybacki jest bardzo rozpowszechniony w USA. W ubiegłym roku ponad 19 milionów osób postarało się o karty rybackie.
- Oddziały marynarki amerykańskiej zaopatrzone będą w nowe uniformy "pływające", które okazały się tak skuteczne jak koło raunkowe.
- Kardynał Austrii, Koeng, nie otrzymał wizy polskiej, by wziąć udział w uroczystościach sierpniowych w Czechosłowacji. Kardynał zaręczał ostro w prasie austriackiej na fali zarządzenia władz polskiej.
- Francuska "bastyfera", aparat badający głębie morskie, opuścił się na głębokość 9.400 m. w pobliżu brzegów japońskich, bijąc tym samym rekord światowy.
- Angielski rekordzista podwodny - pletwonurek lub człowiek - żaba — Simon Paterson, przeżył pod wodą kanału oddzielającego Anglię od Francji w ciągu 13 godzin i 50 minut.
- Rekordzistka w skokach z padolnem, Francuska Marie Françoise Gaudy, wykonała 18 skoków w wypadku samochodowym. Miała ona za sobą 150 skoków z wielkiej wysokości.
- Teściowa słynnego pisarza francuskiego - Francois Mauriac, Marc Lafon, ukonczyła w tych dniach setny rok życia.
- Łoty kosmiczne powinny być wzbudzone kobietom, powiedział astronauta John Glenn, ponieważ w przestrzeni istnieje zbyt wiele tajemnic.
- U Thant, generalny sekretarz ONZ, bawi obecnie z wizytą w Rosji Sowieckiej, skąd uda się następnie do Polski, Czechosłowacji i Austrii.
- Nowego satelity wstrzeliły USA, "Mariner II" na wysokości 900 tysięcy km, celem sfotografowania planety Wenus i stwierdzenia, czy jest na niej życie.
- Na liście wybrzeży w Algierze nie ma ani jednego komunisty. Figura ma 100 miast: 13 kobiet i 72 wyższych oficerów.
- Neapol i południowa część Włoch nawiedziło silne trzęsienie ziemi, powodując 17 wypadków śmiertelnych i wywołując powszechny popiół wśród ludności.
- W chorze kawy na Kubie weźmie udział 100 tys. uczniów gimnazjalnych, wykorzystując okres wakacyjny.
- Cywili liderzy niedawnego ruchu podziemnego w Algierze, Bidault i Soustelle, uważani są za niepożądanych w wielu państwach Europy.
- Winston Churchill w chwili puszczania szpitała, gdzie wyleczył się z mianiania nogi, był owacyjnie witany na ulicach Londynu.



W Pernambuco wyrabia się nawozy sztuczne. Na zdjęciu — fabryka fosforjortu — w pobliżu Recife.

★ Fabryka asfaltu powstaje w Fortaleza, stolicy stanu Ceara, finansowana przez kompanie Petrobras. Jej produkcja roczna ma dojść do 400 tysięcy ton.

★ Aktualnym prezydentem partii PDC jest marszałek w stanie spoczynku, Juarez Távora, autor wydanej ostatnio książki pt. "Polityka dla rozwoju Brazylii."

★ Książęca rodzina D. Pedro Henrique i D. Maria de Orleans e Braganca, należąca do najstarszej galezi cesarskiego rodu w Brazylii, obchodziła w tych dniach srebrny jubileusz małżeński. Zamieszkuje ona na swej fazendzie blisko Jacareizinho (Paraná), licząc 10 dzieci.

★ Brazylijskie napoje chłodzące mają wielkie możliwości na rynkach państw arabskich, gdzie zabronione jest picie napojów alkoholowych przez święta księę Koranu.

★ Senat zatwierdził projekt rządowy, by ograniczyć wysięk zysków za granicę do 8 procent całego kapitału inwestowanego w Brazylii. Istnował się ten dekret przede wszystkim do kapitałów, nie mających nic wspólnego z jakąkolwiek produkcją.

★ Skandaliczny fakt w postępowaniu gubern. Brizola wykryto w portalegreńskiej agencji Varig. Okazało się, że Brizola "zafundował" kosztem skarbu państwa — 334 przejazdów samolotem dla studentów uniwersyteckich z różnych stanów na zjazd w Rio de Janeiro.

★ Prezydent Goulart odwiedził swą rodziną miejscowo — São Boria, gdzie dnia 24 bieżącego miesiąca uczczono pamięć Getulio Vargasa w 8-rocznicę jego zgonu.

★ Kampania przeciw propagandzie komunizmu w kraju na wszystkich frontach polecił przeprowadzić członkom partii UDN ich główny szef — Herbert Levy.

★ Ponad 2 tysiące delegatów reprezentujących 1.300 syndykatów demokratycznych w kraju, odbyło swój drugi zjazd w Rio, broniąc interesów i praw robotnika oraz opracowując normy dla syndykatów zgodnie z duchem prawdziwej demokracji.

★ Nowy budżet stanu Parana przewiduje wpływ dochodów w sumie 30 miliardów kruczejrow; wydatki zaś osiagną sumę 39 miliardów kruczejrow, czyli że deficyt wyniesie 9 miliardów.



# MYŚL WARTA TYNFA

Znana kolonia holenderska Castrolandia, Parana, słynie od kilku lat swymi wyrobami mleczańskimi. Ostatnio kolonia ta posiada w Kurytybie ładny sklep, gdzie sprzedaje się wyroby mleczańskie i masarskie, ciesząc się wielkim popylem u mieszkanców stolicy Parany, tym bardziej, że produkty te są pierwszorzędnej jakości.

Nasza kolonia polska w Afonso Pena obchodzić będzie w przyszłym roku 50 rocznicę swego założenia. Jak wszystkim wiadomo, kolonia ta ma dwie kooperatywy, których produkcję dostarcza się na rynek kurytybski. Trzeba przyznać, że artykuły naszych rodaków z Afonso Pena posiadają swą ustaloną markę.

By powyższą rocznicę godnie uczcić i by z tych obchodów została trwała i żywa pamięć, proponuję, aby obydwie kooperatywy zjednoczyły się w spólnym wysiłku i otworzyły sklep mleczańsko-masarski w Kurytybie. Wszyscy rodacy z Afonso Pena, wzięliby sobie za obowiązek i honor dostarczać i współpracować z tą instytucją, dostarczając potrzebnej ilości drobiu, jaj, proszka itp. Gwarantuję, że i inne nasze

kolonie podkurytybskie zainteresowały by się tą placówką kupaćką.

Polski sklep mleczańsko-masarski w Kurytybie byłby żywym pomnikiem współpracy, solidarności i dorobku gromadzącego polskiej kolonii Afonso Pena, której mieszkańcy odznaczają się inicjatywą, pracowitością i zamocnością.

Zet.

## Poszukiwania

Międzynarodowy Czerwony Krzyż z siedzibą w Genewie — poszukuje następujących osób:

Możeżko Józef, Tarasowa Antonina z domu Zorina, Tarasow Witalis, syn Antoniny i dwaj jej synowie. Są to osoby poszukiwane przez rodzinę zamieszkujejącą w Polsce, wiadomości zaś o nich kierować w języku portugalskim, francuskim, niemieckim lub angielskim na adres: Sr. Eric Haegler, Av. E. Raimo Braga, 227, 9.º and. tel. 32-4949, Caixa Postal 1250, Rio de Janeiro GB.

## OSTRZEŻENIE

DO WSZYSTKICH RODAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH NA EMIGRACJI  
(Odpis ulotki dotyczącej obecnego "Dr. Mieczysława Zemaka".)

Kolonia polska w Montevideo (Urugwaj), jako też urzędowo w Buenos Aires (Argentyna) poruszyły fakt nadużyć i oszustw, popełnianych systematycznie i ze szkoda dla dobrego imienia Polaka-uchodźcy, przez niebezpiecznego osobnika, podającego się za:

Mieczysława, Józefa, Jana, Tadeusza "Korab" — Gorackiego.

Wymieniony twierdzi, że posiada tytuł doktora praw, że zajmował stanowisko sędziego w Polsce przedwojennej, że ma stopień podpułkownika A. K., że jest przedstawicielem rządu R. P. na wygnaniu i t. d.

Próby przedsiębrane celem sprawdzenia powyższymi c h twierdzeń, wypadły negatywnie a Komisja weryfikacyjna Armii Krajowej w Londynie wprost stwierdziła, że osoba tego nazwiska nie posiadała stopnia wojskowego A. K. Natomiast od kolonii polskich w krajach, gdzie przebywał Goracki, napływają skargi na jego działalność, pomagając go o cały szereg przestępstw, poczynając od oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę biednych uchodźców, aż po poważne poszukiwania współpracy z komunistami w Polsce, jako agenta prowokatora.

Wystarczy tu zacytować Kolonie polskie w Szwecji, Argentynie i Urugwaju, które miały sposobność przypatrzeć się występnej działalności Gorackiego na swoich terenach. Jeżeli chodzi o Argentynę, Goracko poszukiwany jest przez tamtejsze władze sądowe, za oszustwa, popełnione na Polakach, które zwróciły się do władz urugwajskich o wydanie Gorackiego. Tenże, wspomagany

między innymi przez Otokara Jawrowera, mieniącego się "dyrektorem" "Voz da Polónia" w Montevideo i innych, zdolał ująć przed ręką sprawiedliwość i poprzez Rivera (Urugwaj), gdzie już skrzywdził rozmaite osoby, zdolał przelecieć na teren Brazylii (Rio Grande do Sul). Informacje z poważnych źródeł wskazują na daleko idące powiązania Gorackiego z międzynarodowym komunizmem, określając go jako niebezpiecznego agenta komuniztycznego, wydalonego za działalność wyrotową z Francji.

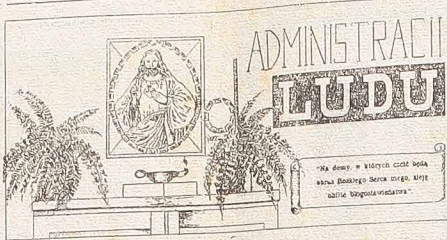
Istnieje możliwość, że Goracko, po uniemożliwieniu mu pobytu w Brazylii, będzie starał przenieść się do innych krajów tego kontynentu, żerując na skupiskach polskich i ludzkiej łatwowierności.

Uważamy zatem za swój obowiązek przestrzec swoich i obcych przed działalnością i osobą Gorackiego. W razie wątpliwości na temat tu podanej części tylko informacji o owym osobniku, radzimy zwrócić się o potwierdzenie ich do b. ministra R. P. Mirosława Arciszewskiego w Buenos Aires, Calle Guido 2499 lub też do oddz. Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Urugwaju (Camino Castro 691 - Montevideo) albo w Szwecji, Montevideo, w lipcu 1954 r.

(Ulotkę powyższą nadesłał do Redakcji p. Harry Bilski, zamieszkały obecnie w Darmstadt, Niemcy Zachodnie, znający doskonale osobę, o której jest mowa.

Adres p. Bilskiego: Darmstadt (Germany) Kiesbergstrasse 36, b. Rumstadt. —

przyp. Redakcji).



### POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY

PP.: Leokadia Szczesny (GARAUMA), Tadeusz Jantas (RIO DAS ANTAS), Antoni Micka (COL. LAMUSSE), Władysław Franus (PEDREGULHO), Stanisław Mazur (MARINGÁ), Kazimierz Rajski (MARQUINHO), Józef Muziof (RIO NATAL), Stefan Krasuski (S. PAULO), Najdzion Antoni (SANTA CRUZ DO SUL), Wojciech Breowicz (KURYTYBA), Ks. Feliks Rokicki, S. D. B. (P. ALEGRE).

## OFIARY

NA PLAC POLSKI

Pan Nikodem Trzeciak z Marquinho ..... Cr\$ 500,00

S. + P.

## AMELIA KOPCIUSZYŃSKA

Po krótkiej chorobie, zaopatrzona św. sakramentami, zmarła w Kurytybie dnia 24-go sierpnia bieżącego roku, s. p. Amelia Kopciuszynska, wdowa po s. p. Józefie Kopciuszynskim, przeżywszy 70 lat.

Urodzona w Polsce w Łukowie, przyjechała do Brazylii przeszło 50 lat temu. Brała wzięty czynny udział w życiu społecznym i religijnym. Ponad 40 lat była gospodynią Towarzystwa "Tadeusza Kopciuszki". Nie szczędziła też grosza na oswiatę i na sprawy społeczne. Była gorliwą czytelniczką "LUDU" i innych pism polskich wychodzących w Brazylii.

Jako dobra matka wychowała 6 dzieci. Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysięgę Zmarłej i wyrażali swoje współczucia składają serdeczne: "Bóg zapłać".

DZIECI.

## STANISŁAW ROBELNY

Skruszoną i żalującą siebie matką zmarłej zostawił w żałobce 2 wnućki, 2 wnuki, 2 córki, parafii Małażanki, parafii Małażanki, parafii Małażanki.

Zona Zmarłej, s. p. Janina, ostatnio przysięgła w Jego imię i w miary sw. 7 dnia po śmierci, składa serdeczne: "Bóg zapłać".

## ZAPROSZENIE

Tow. Im. Marz. J. Piłsudskiego w Kurytybie urządza zabawę taneczną, dnia 19.1952 z początkiem o godz. 9.00.

Prosi o liczne przybycie.

Zarząd

POLSKA GRUPA FOLKLORU W PONTA GROSSIE wystąpi ze swym bogatym programem dnia 15 września bieżącego roku w sali kinowej "Opera" o godzinie 20-tej.

### TEATR I FILMY POLSKIE!!!

Dnia 9 września br. KOŁO MŁODZIEŻY przy kościele Św. Wincentego a Paulo w Kurytybie urządza w saloni parafialnym przedstawienie z okazji "Cudu nad Wisłą", z następującym programem:

- 1 — Deklamacja i śpiew: "Jeszcze Polska nie zginęła" — W. Belyz, w wykonaniu najmłodszych dzieci Koła.
- 2 — "Warszawa" — K. I. Gałczyńskiego — śpiew w wykonaniu starszych członków Koła.
- 3 — "Dzienczyk Pulk" — dwuaktówka niura i reżyserii Janiny M. Urban.
- 4 — Filmy Polskie.
- 5 — Podwieczorek dla dzieci.

Początek przedstawienia o godz. 15.00.

Zapraszamy wszystkich Rodaków z Kurytyby i okolic.

ZARZĄD

## ZAPROSZENIE

Towarzystwo Polsko-Brazylijskie "TADEUSZ KOŚCIUSZKO" przy Rua Emano Pereira n.º 502, w Kurytybie, podaje do wiadomości, że w dniu 8 września 1952 r., o godz. 22-ej, urządza wielką ZABAWĘ TANECZNA, na którą zaprasza członków i sympatyków.

Do tańca przygrywać będzie dorobowa orkiestra.

TADEUSZ PINDEL — Dyrektor Socjalny

## KUPUJE SIĘ

Rozmaite zwierzęta, należące do fauny brazylijskiej, a nadające się do wysłania do Polski do Ogrodu Zoologicznego w Plocku, o co prosi tamtejsza Dyrekcja — siadał fakowno okaz, wiadział o nich, lub zechciał sprzedać, proszony jest o skomunikowanie się listownie lub osobiście pod następującym adresem: João Piltz — Caixa Postal, 23 — CHAPECO — Santa Catarina.

# "CUD NAD WISŁĄ"

## w programie Radio "Guairacá"

Dziś, dnia 15 sierpnia 1952 roku, obchodzimy na obczyźnie zarówno Święto Królowej Polski, Matki Bożej, jak i Święto Zimierza Polskiego, związane z rocznicą naszego zwycięstwa nad Wisłą w decydującej bitwie z hordami barbarzyńskich bolszewików.

Wielu z nas, tu obecnych, było uczestnikami tego zwycięstwa, świadkami nie odwołano, a bezdziejnej ucieczki brado bolszewickich oraz pokoju, zawartego w Rydze, w następstwie zwycięstwa Polaków nad ówczesną Rosją Sowiecką.

To zaskoczeni jesteśmy obecnym odwołaniem znanych nam faktów historycznych, tych właśnie, których byliśmy sami bezpośrednimi uczestnikami. Propaganda bolszewicka twierdzi dziś, że w 1920 roku wygrała z Polską Rosja Sowiecka i że nie było polskiego zwycięstwa nad Wisłą. Powyższe kłamstwo komunistyczne propagandę jest ogólnym problemem wartości nie tylko tej propagandy, ale i całej ideologii rosyjskiego marksizmu.

Obecna Rosja krocy po tej samej drodze, po której szła za carskich czasów. Zmienne zostały tylko hasła, ale pozostał ten sam Imperializm rosyjski pragnie opowiadać cały świat.

Dla tego też świadomie usprawniła w zaborze ponowienie bytych rosyjskich carów.

Rozbój Polski, który był głównie spowodowany przez Katarzynę Wielką, usprawniła w zaborze ponowienie bytych rosyjskich carów.

To przywołanie Polaków do wiary daje nam przekonanie, że nie zmocne nas będzie siła zła, obca i przetrwa.

Trzymajmy się więc wiary!

K. Rudnicki

## CO U NAS SŁYCHACI

Wszystko toczy się trybem normalnym fak na koloniach jak i w mieście. Kolonijci z rana zaprzęgnię — konie lub biorą foisy i wychodzą w pole. Zbiór herwy dobiega końca, to i wszyscy myślą o "roszacy". W mieście zaś każdy przy swojej codziennej pracy. Najciekawsze w Canoimhas było chyba to, że gazeta "Barriga-Verde" obchodziła dnia 1-go sierpnia srebrny jubileusz. Jak wynika z artykułu wstępnego, redakcji wcale się nie przelewa, chociaż posiada wspaniałe linyoty w Canoimhas, przed laty wychodziły z raczej wetęgotowały różne gazety jak: "Jornal do Povo", "Ouro Ver-

de", "Avante" i inne. Węgry, które miały trofki "zywa" skhodziły się. Obecnie wyprzedziła dwa razy w tygodniu "Barriga-Verde" i raz na tydzień "Correio do Norte". O prócz tego ukazują się w czasie do czasu inne pisma.

U nas na kolonii Rio de Arela odbyła się piękna impreza w dniu 29 lipca. Było opowiedzi do Pierwszej Komunii Świętej. Dzięki Bogu, nasz księdza bardzo doobro i pociowitego, który da o przydek na każdym oddziału, że też ludzie garną się chętnie do kościoła.

Rio de Arela, 18-8-52.

Julius

## Ramię w ramię: Przedstawiciele etnii parańskich gośćmi Polskiej Grupy Folkloru

Miesiąc wstecz — różnej grupy folklorystyczne etnii zamieszkały w Paranie rywał walowały się ze sobą na scenie teatru Guairá, w pokazaniu publiczności parafńskiej i licznym gościom z innych stanów bogactwa i piękna swych ubiorów, tańców, muzyki i piosenek.

Dziś, t. j. w dniu 25 b. m., grupy te zjednoczyły się razem w sali Towarzystwa União Juwentus, by — na zaproszenie Polskiej Grupy Folklorystycznej — wziąć udział w spólnej zabawie. Szczęśliwą tą myśl ubrał w formy realne energiczny i pełen inicjatywy przez tę Grupę, p. Rizio Wachowicz, mając za sobą entuzjastyczne poparcie wszystkich członków.

Kto uczestniczył w tej zabawie miał wrzenie, że znajduje się w czarowanej sali. Przy dźwiękach doskonałej orkiestry przesuwały się przed zachwyconymi widzami tęczowe barwy pały, jakby zawiąski nie z tej ziemi. Należy bowiem nadmienić, że wszyscy tancerze i tancerki ubrani byli w swe stroje narodowe.

Widziało się tam: Ukraińców, Portugalczyków, Gauszów, Japończyków, Holendrów, Izraelitów, (nie mówię o naszych) — wszyscy zabawiający się w braterskiej i miłej atmosferze, pełnej przyjaźni i sympatii.

PARA DEPUTADO FEDERAL



ZEFERYNO PIANOWSKI

Cédulas: - Avenida Republicana, 2511 - Curitiba - Paraná - 4-4149 -

## LUD

Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI  
Dietor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.  
Redator: PE. JOSE ZAJAC, CM.  
Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846  
przynimuje codziennie (prócz niedzieli i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD"  
Caixa Postal 155  
CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962:  
W Brazylii i w innych krajach amerykańskich ..... Cr\$ 500,00  
Dla innych krajów ..... Cr\$ 800,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 1.000,00  
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Florekiego,  
przed kościołem Św. Stanisława i Św. Wincentego Cr\$ 10,00  
Cena egzemplarza w São Paulo i Pórtu Alegre ..... Cr\$ 20,00

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC:  
★ SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João)  
★ W mieście gazetowym na stacli kolejowej LUD (Livraria da Estação de Luz, Saguaó Principal), przy wejściu do Parku.  
★ PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Faró, Lota n. 3



KACIK RODZINNY

CO WIDAĆ W LUSTERKU

Spróbuj zrobić doświadczenie, jakie ja zrobiłem. Trzeba tylko upatrzyć taką chwilę, kiedy nikt nie widzi, bo na ogół starsi wtedy wysmiewają nas albo zarzegania, nie wiedząc o co chodzi i o co my sobie myślimy. Weź lusterko i patrz na swoją twarz, szczególnie w swoje oczy. Naturalnie nie tak, jak to robią dziewczynki, żeby zobaczyć, jakie są loczki na głowie albo jak długie są rzęsy. Nie o to chodzi. Działaj jestem taki, jutro inny z wierzchu. Zawsze jednak jestem ten sam — ja! Spróbuj poważnie spojrzeć na swoją twarz — w oczy. Nie wiem, czy długo potrafisz patrzeć, zwłaszcza jeżeli coś nie jest w porządku w Twoim sumieniu.

Kiedyś patrzyłem w lusterko i zamysliłem się. Luster jest wiele — wszędzie je spotkasz. Jak często ludzie patrzają na siebie, by zobaczyć swój wygląd — z wierzchu. Na ogół są uczesani, ubrani ładnie. A kto patrzy na siebie i zastanawia się, jaki jest w środku? Jakie tam muszą być różne myśli! Niekiedy nawet zieleń! Ale do tego nikt nie chce się przynajmniej spojrzeć w lusterko i znowu myśleć: mama, zaskocz! Mówi, że mi w oczach widać. Patrzę i myślę: Widać? — Mama wtedy pyta: z czego? — albo nie pyta, za to patrzy tak specjalnie na mnie, często z dobrocią i czeka.

— Widać, czemu "to" ma być widać w moich oczach? — Uśmiechnęła się, usiadła na krześle i przestała wyćierać talerz. — Trzeba się na tym trochę znać. Ja ciebie znam; tyle lat ciebie pielęgnowałam! Są uczeni, doświadczeni wychowawcy, którzy też woleliby patrzeć, co siedzi w człowieku. A wyobraź sobie, jak dobrze musi nas znać Pan Bóg!

— To czemu nie zabije człowieka, gdy grzeszy? — Mój głuptasku! Każdy dobry wychowawca czeka, kiedy dziecko przyjdzie przeprosić, kiedy się naprawi. A On jest największym, najlepszym Wychowawcą człowieka. I ma czas — wieczność. Czekając kiedy się naprawisz — przypomina, wola, pomaga myśleć. Zbyt cenna jest dusza człowieka. Za nią umarł!

— Właśnie dlatego nie wiem wszystkiego, co jest w tobie, a tym bardziej w innych. Pokaż mi swoje ręce! Myślałem, że będzie bura za paznokcie. Położyła swoje

rece obok moich: widać było popękana, pomarszczona skóra rąk matki i moje gładkie, młode ręce.

— A moje sławjące włosy widziałeś? — Ty też będziesz taki. Wszystko, co widoczne, dotykalne — zużywa się, rozpada. Nawet kamień ściera się, staje się coraz bardziej gładki lub pęk. Gdybyś widział swoją duszę, musiałabyś też się starzeć, siewić, pękać i rozsypanie się. A przecież ona jest przeznaczona do wieczności: nigdy nie przestaniesz istnieć! Zawsze możesz sobie przypomnieć: "ja"! To jestem ja.

— Hm, to nie zawsze tak wesoło powiedzieć: "Ja". Sposzrała na mnie i poklęwała głową wstając do pracy. — Tak, tak. Przypomniałem sobie swoje ja, gdy się zrobiło dobrze, jest miło, ale gdy są braki, grzechy i wtedy powiedzieć: ja to zrobiłem, to ciężko.

Jednak w oczach coś widać. Ludzie nie chcą patrzeć w swoją duszę. To też mówiła mama. Wola nie mówić o tym. Jaki ten świat jest dziwny! Kiedy ja to wszystko zrozumieć? Jakże trudno jest nie wiedzieć, co w nas jest. Muszę dbać o swoje "ja". Nie mogę o tym zapominać wieczorem. Dobrze, że mama mi to wytłumaczyła.

Z. G.

PARA DEPUTADO FEDERAL



HERMES MACEDO

I V

ANTONI CHOŁONIEWSKI

DUCH DZIEJÓW POLSKICH

nym. Mieszczaństwo również znalazło się w upadku. Traciło nie tylko prawa polityczne, ale i warunki materialnego rozwoju.

Mieszczaństwo polski, aczkolwiek podupadł bardzo skutkiem ciężkich wyjątkowych uprawnień stanu szlacheckiego i aczkolwiek tracił znaczącą część swych średnio-wiejszych przywilejów — wtedy właśnie, gdy swobody polityczne szlachty doszły do zenitu, nie jest pozabawiony praw nawet na szerokiej widowni ogólnopolskiej. W XVI wieku mieszczaństwo miast królewskich nie tylko brał udział we władzy państwowej, ale zdobywał wyższe urzędy w Rzeczypospolitej i rycerstwo nie wahało się urzędowo nazywać ich "bracmi" (Łoziński: "Patriat i mieszczaństwo łowuskie w XVI i XVIII w.") Nie znajdujemy nigdzie w polskim prawie państwowym przepisów, usuwających mieszczan od udziału w sejmach. W roku 1573 konfederacja generalna warszawska mówi o sobie: "My rady koronne duchowne i świeckie, rycerstwo wszystko i stany inrady koronne nierodzimej Rzeczypospolitej". Wyrażenie "insze rzeczy" stosowało się do miast. We wszystkich następnych konstytucjach "generalnych" oraz sejmach konwokacyjnych i elekcyjnych znaczenie miasta doręczał udział przez swych posłów. Prawo to czyniło mieszczan w akcie tak ważnym jak wybór króla, do czynnego uczestnictwa w akcie tak ważnym jak wybór króla, posiadający miasta: Kraków, Wilno, Łwów, Poznań, Warszawa, Lublin, Kamieniec, Gdańsk, Toruń, Elbląg i wykonującej je do samego końca. Reprezentanci miast pojawiają się na sejmie 1658 r. i podpisują abdykację Jana Kazimierza. W roku 1733 potwierdzają "pacta conventa". W obu wypadkach dzieje się to w okresie szczytów samowładztwa szlacheckiego i świadczą — zauważa słusznie jeden z pisarzy politycznych J. Grabiec — że głównie bierność i nieumiejętna polityka mieszczaństwa stały na przeszkodzie pełni jego praw obywatelskich.

Gdy w innych krajach mieszczaństwo pozbawieni byli prawa posiadania majątków ziemskich (w Prusach aż do roku 1807), to w Polsce prawo to przysługiwało po wszystkiej stronie mieszczańcom większych miast, jak Łwów, Kraków, i inne, a ponieważ względnie łatwo było uzyskać w nich obywatelstwo, przeto zakus władania latwo było uzyskać w nich obywatelstwo, przeto zakus władania ziemią przez mieszczan nie istniał właściwie nigdy w pełni sil.

Przyjrzyjmy się z kolei najniższej klasie narodu, ludności włościańskiej.

W okresie najwcześniejszego rozwoju praw politycznych szlachty chłop polski — przez szereg wieków wolny kmięć, podlegający tylko sądomnictwu swoich sędziów — zepchnięty zostaje do stanu pod-

Kto jest na pierwszym miejscu? Synkowa zasypianka

Babcia coś tam jeszcze mówiła, lecz córka myślała już o czymś innym. Przypomniała sobie, jak w roku 1945 ona i setki młodzieńskich Polek wysłanych na roboty do Niemiec, znalazły się raptem wolne, samotne, głodne i obdarte, a chciały jeść, ubrać się, żyć. I jeśli większość ich nie uległa pokusom i ofertom przyszywanych "tatusiów" z belkami, to chyba dzięki silnemu wspomnieniu o domu i rodzicach, o tym pierwszym przykładzie życia w dalekiej Chrystusowej. Może matka ma rację, może dzięki tym wspomnieniom mogły szczęśliwie wyjść za mąż i dziś bez wstydu patrzeć w czyste oczy dzieci.

Krzysztof.

Rady dla Gospodyń

Makaron zapiekany z serem i kiełbasa

Pol funta ciętą makaronu. Pol funta kiełbasy polskiej. Cwierz funta twarogu sera. Trzy łyżki masła lub margaryny.

Makaron ugotować i ocedzić. Ser utrzeć na tarce, kiełbasę pokrajać w małą kostkę. Ródelek wysmarować tłuszczem i obsypać tartą bułką. Układać w nim warstwami makaron, szynkę, ser, parę kawałków margaryny — ostatnią warstwę powiniem być ser i tłuszcz. Wstawić do piekarnika na 15 - 20 minut. Podając, przybrać zieloną pietruszką.

Legumina z powidłami

Jedna filiżanka tartej bułki. Pół kwarty mleka. 4 jajka. 2 łyżki powidła. 2 łyżeczki śmietany. Cukier do smaku i wanilia.

Bułkę tartą zaparzyć wrzącym mlekiem. Gdy spęcznieje dodać powidła i cukier do smaku. Mieszając, dodawać po jednym żółtko, wlać śmietanę i wysypać wanilię. Wszystko dokładnie wymieszać i dodać sływno ubitą pianę. Formę lub róndelek, wysmarować tłuszczem, wlać ciasto i upiec.

350 F. około 60ł godziną.

Placuszki z marchwi i twarogu

Jeden funt marchwi. Cwierz funta twarogu. 5 uncji mąki. 1 łyżka margaryny. 2 jajka.

Cukier, wanilia i tłuszcz do smażenia.

Umytą i obraną marchew zalać w rondlu wodą, dodając odrobine soli i cukru — ugotować. Przepuścić ją przez maszynkę wraz z twarogiem, dodać jajka, mąkę, rozpuszczony tłuszcz i odrobine soli. Wyrobić ciasto, formować placuszki, obtaczając je w tarłej bułce i smażyć na gorącym tłuszczu na złoty kolor. Na półmisce posypać cukrem-pudrem z wanilią.

Teraz usnij mój malenki! Mamusi już też oczka śpią — buzia sama robi się w księżycę. Rece, nogi są zmecone. Spij kochany. Anioł Stróż ze skrzydeł niebieskich granieć będzie z Tobą zamiast mamy.

Jutro — jak dzień ustanie — synku pokaze ci kwiatów barumie łepetyłki. Postuchamy — jak ptaszki ślicznie śpiewają jak wilga na przespiegach ulca — jak rozmawiają sobie łisice kiedy wiatr wśród nich biega.

Ty też zamknij ślepkę synku! Niedługo słonko się zamśnie a księżyc ukończy pod pierzynkę. Włec noć dobra. Spij zabawki i ptasie piskielę! Płaczkiem krzykują ciepły zostawiam ci na głosce —

Spij malutenki.

Świat się już umęczył i unężył Patrz malenki — świat zasypia Niebo się świeci od świętych Księżyc się wśród nich kula niesoli — wciąż uśmiechnięty Nie poniem ci bajburkę — bo po ci — mój ty malenki Świat prawdziwy — ten z za okna — jest pełen wielkich tajemnic — jest najbardziej piękny

Patrz malenki — świat zasypia Niebo się świeci od świętych Księżyc się wśród nich kula niesoli — wciąż uśmiechnięty Nie poniem ci bajburkę — bo po ci — mój ty malenki Świat prawdziwy — ten z za okna — jest pełen wielkich tajemnic — jest najbardziej piękny

Jutro — jak dzień ustanie — synku pokaze ci kwiatów barumie łepetyłki. Postuchamy — jak ptaszki ślicznie śpiewają jak wilga na przespiegach ulca — jak rozmawiają sobie łisice kiedy wiatr wśród nich biega.

Teraz usnij mój malenki! Mamusi już też oczka śpią — buzia sama robi się w księżycę. Rece, nogi są zmecone. Spij kochany. Anioł Stróż ze skrzydeł niebieskich granieć będzie z Tobą zamiast mamy.

Jutro — jak dzień ustanie — synku pokaze ci kwiatów barumie łepetyłki. Postuchamy — jak ptaszki ślicznie śpiewają jak wilga na przespiegach ulca — jak rozmawiają sobie łisice kiedy wiatr wśród nich biega.

Ty też zamknij ślepkę synku! Niedługo słonko się zamśnie a księżyc ukończy pod pierzynkę. Włec noć dobra. Spij zabawki i ptasie piskielę! Płaczkiem krzykują ciepły zostawiam ci na głosce —

Spij malutenki.

Dorota Sosnowska.

Advertisement for "Przegląd Polski" magazine, starting from January 1962. It lists 12 issues per month, covers Polish history, science, and literature, and provides contact information for the publisher in São Paulo.

Pierwiastków odmiennych, stopionych niegdyś dobrowoli w jedną polityczną całość, niepodobna oddzielić od siebie ani w rzeczach ani w ludziach. Tragicznie Reylan, który na sejmie warszawskim z rozpaczą protestował przeciw rozbiorem Polski, to syn Litwy. Człowiek, którego imię stało się synonimem najwspanialszych polskich ideałów, który na krakowskim rynku przysięgał wypędzić z Polski najeźdźców. Tadeusz Kościuszko, to również Litwin. Mocny polskiego ducha, genialny wypraciciel jego tęsknot i wolań, Adam Mickiewicz, którego szczątki pochowała Polska w królewskich swych grobach na Wawelu, to także Litwin. Potomkiem tychno, co imię Litwy zaprzysięgli niegdyś wieczną wiarę wspaniałej Rzeczypospolitej, historyczne rody Radziwiłłów, Sapiechów, Czartoryskich i dziesiątki, setki i tysiące innych, dochowali tej wiary do dziś, niezłomni w swym poczuciu jedności z Polską.

Mamy tu przed sobą przedwzrostowe zjawisko dziejowe: unia polsko-litewska przeżyła istnienie państwa, które ją zawieraly. Trzść okładowych politycznych, spisanych w roku 1413 i 1569, po upływie pięciu stuleci żyje w duszach ludzkich, choć akty z państwowości kancelarii przeszły dawno do szafy muzealnych, a postanowieniom ich zabrakło ich wykonawców. Taką spiszową trwałość wykazało dzieło polskiej mądrości stanu, które zaczęło "wolnych z wolnymi i równych z równymi".

Swobody jednej warstwy

Jakkolwiek szlachta polska wytworzyła typ państwa wybitnie włościańskiego i rozwinęła w nim niezwykle bogactwo twórczej myśli politycznej, to przecież historiografia zaprawiona doktrynistwem lub wręcz przekrojona do różnych podejrzanych specjalnych interesów doszła do niespodziewanego wniosku, że wszystko to nie ma spła wartości, gdyż Polska była rajem dla jednej tylko, panującej warstwy społecznej, a po za obrębem jej zaczynało się opłakane pole reszty ludności, mieszczańskiej i chłopskiej. Spisując gwałtowne gromy miotane na ten nierówny podział uprawnień, mogłoby się zdawać, że tzw. niższe warstwy stapły w innych krajach Europy po rónce, gdy w szlacheckiej republice polskiej przybrały ostry kształt iście ciężkiej i twardej niemoł. Nie! Każdy skłonny podzielić poważa, że chłop był współczesnie wszędzie gniebny, mieszczaństwo było wszędzie z praw odarte. Lud rolny w Europie od drugiej połowy XVI w. coraz to cięższym jarmem rodoczyni był przytłaczony do gleby, a ucisk pańszczyźniany przybrał tak wielkie rozmiary, że zadawano sobie w tych czasach pytanie, czym lepiej być: czy długo pielęgnowana a krótko ściągana zwierzyna, czy niewieście ściągany a nigdy nie pielęgnowany chłop podda-

(Ciąg dalszy nastąpi)



DWUNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Evangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 10 Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów pragnęło zobaczyć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto pewien biegły w Zakonie powiedział, kuszając Go, i mówiąc: Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego? A On rzekł do niego: W Zakonie co napisane? jakże czytasz? On odpowiedział, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i z całej myśli twojej, a bliźniego twego, jako samego siebie. I rzekł mu: dobrześ odpowiedział: to czyn, a będziesz żył. A on chce samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A kto jest mój bliźni? A Jezus podejmując, rzekł: Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbrojów, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając. I zdarzył się, że jakiś kapłan szedł tą samą drogą, a ujrawszy go, minął. Także i Lewita, przyszedłszy na to miejsce, i widząc go, minął. A pewien Samarytanin jadąc, przyszedł aż do niego, a ujrawszy go, wzruszył się miłosierdziem. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody i pielęgnował go. A nazajutrz wyjąwszy dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a gdybys co więcej wydał, ja: za powrotem, oddam tobie. Który z tych trzech, zdaje ci się być bliźnim tego, co wpadł między zbrojów? A on rzekł: Ten, który z nim miłosierdzie uczynił. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn podobnie.

JEDNA PRZEPAŚĆ DRUGA RODZI — (Ps. 41.8)

O jakże głęboko ten Dawidowy zwrot niuje całą głębię nicości człowieka, co z istoty swej jest królem i koroną stworzenia, a w rzeczywistości jest jedną tylko biedną i pozalowaną godną istotą.

Często tłumaczęm kolegom fizyka i matematyka, lubilem je bardzo. Niestety, naprzód próbowałem rozwiązać parę zadań algebraicznych. Jak wygląda zadanie cosinusowe? Zapomniałem, chociaż pamiętam, że na maturze odpowiadałem bardzo dobrze... Spróbujmy logarytm! Też nie pamiętam! Wstyd! Prawda, że 24 lata upłynęły, ale zapomniać do tego stopnia? Jeśli który z moich kolegów inżynierów zgorzysz się moją krótką pamięcią, pytam go: Bracie, potrafisz czytać po grecku, jeśli przez 24 lata nie widziałeś greckich liter?!

W te słowa "spowiada się" nie kto inny a X. Bp. Tihamer Toth, profesor uniwersytetu w Budapeszcie, i konczy: Co prawda to prawda, nie robmy wyrzutów, ale wyjąłymi z tego naukę: Czego człowiek długo nie ma w wyciągu, o tym zupełnie zapomni, wszystko jedno, czy to są logarytmy, greka czy też RELIGIA!

A więc do prawdziwej Wiary nie starczą tylko chrziny lub przyjęcie, ale trzeba się w Religii pomażać jak się wzrasta w latach; trzeba się o Wiarę troszczyć i ją wspomagać, żeby nie zwiędła jej korzonki, żeby nie zaczęła. Inny mi słowo: kto chce wierzyć, powinien Religie pielęgnować, rozwijać, kształcić — a nie zaniedbywać jej i pozwalać, by skariowała, zbladła i przepadła w lesie chwastów i nawalen zyciowych, podobnie jak ginie kukurydza, której się nie czyści.

Nie darmo zatem Psalmista wypukła, że zaniedbanie jednego — spowoduje ruinę drugiego. Toż ma na myśli i Apostół, który woła: "Czuwajcie, mnieście sobie początki i krzepcie się" (I Kor. 16.13). Czuli ziarno Wiary, wiadomości religijne należy pilnie pogłębiać, rozwijać, mnożyć. Jeśli człowiek dorosły nie pielęguje i nie wzmacnia Wiary przez słuchanie kazań lub czytania religijne, to bardzo łatwo zgubi się na manowcach niewiary.

W. J. S.

WIĘŚCI Z POLSKI:

Sienkiewicz, młodzież i komunizm

(FEC) — Jak wynika z domieszczeń warszawskiego tygodnika "Nowa Kultura" (nr 29) do idei idealnego bohatera są postacie z powieści Sienkiewicza. Nawet u 15-latków, wychowanych w komunistycznej atmosferze Polski Ludowej "bohater typu sienkiewiczowskiego bierze górę". Przeprowadzone ostatnio badania wykazały, że "Sienkiewicz nadal fascynuje wyobraźnię młodzieży". "Wypowiedzi takich — pisze autorka artykułu — w których bohaterami są Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus Podbielny, Zagłoba i Zbyszko z Bogdanca mam przed sobą 100-letni. Jednym z młodych zwolenników Skrzetuskiego pisze: "niech wypowiedź moja stanie się złotą nicią zdobnicą wieniec laurów spoczywający na głowie naszego wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza. Dzieki jego utworom możemy dziś mówić o pięknie, o radości, o wartości Dobrego, Prawdziwego Człowieka".

Dalszych wynurzeń autorki cytowanego artykułu wynika wprost, że młodzież nie wierzy ani nauczycielom, ani pisarcom, ani głośnym przez partie zwolennikom sloganom Komunistycznym. Dlatego "sprawy, o których mówi się z młodzieżą muszą być uwierzytelnione, bo inaczej nie wierzy, a "każdy frazes zostanie momentalnie odrzucony i odrzucony". Młodzież polska — dowodzi dalej autorka

Czego się mamy spodziewać od Soboru?

Zmienę w atmosferze, która obecnie cechuje stosunek innych wyznań chrześcijańskich do Kościoła katolickiego, ilustrują trzy fakty zanotowane jako bardzo znamienne przez obserwatorów katolickich obecnych na zebraniu w New Delhi. Pierwszy fakt dotyczy dziedziny doktrynalnej i jest nią ujęcie jedności Kościoła, które przedstawiono na ogólnym zebraniu Komitetu. Jakośkolwiek to ujęcie nie zbiega się całkowicie z koncepcją katolicką, a jednak wykazuje ważny postęp, zwłaszcza przez przytoczenie przekonania o Kościele, jako o czymś wyjątkowo niewidzialnym, co znacznie zbliża się do pojęcia katolickiego.

Drugą rzeczą godną uwagi jest życie, na tymże zebraniu wyrażone, aby trzy wielkie wydarzenia tego roku, które wykazały gorące pragnienie zjednoczenia i chrześcijan, a więc Ogólna Konferencja Prawosławna na wyspie Rodos z września ub. roku, Ekumeniczne Zebranie Generalne w New Delhi i przygotowanie II Soboru Watykańskiego, mogły się odbyć w ten sposób, aby jasno dać dowód, iż nie są skierowane przeciwko innym wyznaniam, lecz zmierzają do złączenia razem Chrystusowi w zjednoczonym Kościele.

Trzecia sprawa dotyczy usilnego zaproszenia, które zostało skierowane do wszystkich wspólnot należących do

Rady Głównej Ekumenicznej, aby polecieli swym wiernym zainteresowanie się wszystkim ograniczonymi, którzy żyją z dala od swojej wiary i aby się modlić za nich.

W tych samych ramach należy umieścić także obecność oficjalnych obserwatorów katolickich na wspomnianym zebraniu generalnym Rady Ekumenicznej Kościołów w New Delhi. Po raz pierwszy w historii ruchu ekumenicznego kościoł katolicki był tam reprezentowany oficjalnie. Te wszystkie osiągnięcia, a przede wszystkim poprawienie atmosfery, są rezultatami realnymi i praktycznymi, a nawet są obecnie, w tym, co nam bliższe, w stosunkach istniejących między wyznaniami chrześcijańskimi, a także atmosferą stała się pogłębiać dalszych, aż do tablicy momentu, w którym przystąpi do obrad decyzji rozpoczęcia rozmów unijnych. Początek tej atmosfery dała wielkopenna decyzja Jana XXIII zwołania Powołanego Soboru.

Oto są fakty, które wydają się mieć wielkie znaczenie dla ducha wzajemnego zrozumienia, zbliżenia, miłości i prawdziwego poddania się dynamu Boga Jezusowi i oddania się na służbę Kościołowi. Po tej linii idą prace, wysiłki i modlitwa z obu stron.

X. J. Cz.

Duszpasterz odpowiada

ZAPYTANIE:

Kilka dni temu, czytałem w gazecie brazylijskiej, o zajęciu, które miało miejsce w pewnej miejscowości w stanie Goiás, na tle religijnym.

Oto co następuje: Ksiądz miejscowej parafii, zebrał około 150 osób i sam na czelu, podobno z rewolwerem w ręku? napadł na "Assembleia de Deus". Zniszczone budynki modlitwy i mieszkania Pastora i poturbowano kilka osób. Zapytuje Duszpasterza, który odpowiada w "Ludzie": Co może sędzi i myśleć o postępkach danego księdza? Po pierwsze: Wiemy, że nasza Konstytucja gwarantuje nam wolność wiary i wyznania. Po drugie: co jeszcze ważniejsze — Chrystus Pan, rozsyłając Apostołów, nie powiedział: Idźcie i nauczajcie, a gdzie was nie słuchają, bijcie i zabijajcie. Tylko powiedział: Idźcie i nauczajcie, a gdzie was nie posłuchają, otrząście proch z waszych sandałów i idźcie dalej. Wiemy dobrze o tym,

ze Pan Bóg, kiedy stworzył człowieka, to go nie ujarzmił, lecz dał mu wolną wolę i wolny wybór. Dlaczego więc my w imieniu tego Boga, chcemy drugich ujarzmić?

Moim zdaniem, postępek danego księdza jest karygodny, który może oburzyć nawet katolika, dobrze uświadomionego religijnie. Czekam na odpowiedź Duszpasterza.

Teofil Kempa

ODPOWIEŹ:

By sprawiedliwie i szczerze osądzić czyn owego księdza, należałoby znać wszystkie okoliczności opisanego powyżej zajścia. Prawdopodobnie ów dom modlitwy otworzono blisko kościoła, na despekt księdzu i katolikom. Może nawet robiono otwartą propagandę i to dość hałaśliwą, by przeskokić nabożeństwu w kościele katolickim. Napewno były nawiązania ze strony owego księdza, które nie od-

Wzrost straszliwym...

Nowy wielki mistrz Zakonu Maltańskiego — Rzym — Zakon Maltański — Rzym — nowego wielkiego mistrza. Został nim p. Angelo di Mojana, adwokat mediolański, nie należący do wielkiego, do arystokratycznego jak to było dotychczas, z wyjątkiem. Zakon Maltański od wielu lat nie miał wielkiego mistrza z powodu zatargu, jaki istniał między Zakonem a Stolicą Apostolską. Przez pewien okres nawet Zakonowi groziła utrata jego niezależności.

(Zakon Maltański — nazwany też Szpitalnikami lub Joannitami, powstał w roku 1048 w Jerolimie dla opieki nad pielgrzymami i chorymi. Po utracie Palestyny Zakon przeniósł się na Cypr, następnie na Rodos i wreszcie na wyspę Malte. Walczył z Turkami i rozwił działalność dobroczynną. Wielki mistrz, osiadł w Rzymie, kierował z uprawnień koronowanej głowy państwa).

Uznając wartość religii w lepszym samopoczuciu chorych, Związek lekarzy amerykańskich utworzył departament medycyny i religii, w którym lekarze współpracują z księżmi, zamieszczając artykuły na temat religii w przeglądach medycznych.

Na VII światowym kongresie międzynarodowej federacji Syndykatów Włochych zrealizowanym w Berlinie Zachodnim wzięli udział przedstawiciele 107 państw, reprezentujących 56 milionów robotników. Powzięto decyzję rezolucji mających na celu polepszyć los robotnika na całym świecie i zachować go w duchu prawdziwej demokracji.

Akcja Katolicka państwa włoskiego miasta Sorocaba przeprowadziła szeroko rozwiniętą kampanię budowy domów dla biednych rodzin.

Włoska Akcja Katolicka, niesłusko skutku. Wzrosła cierpliwość księdza wyczerpała się i... "hajże na Soborze".

Nie raz i nie dwa — zdarzają się podobne wypadki, gdzie innowiercy starają się przeskokić nabożeństwu w kościele katolickim, lub usługą przyciągnąć do siebie wiernych idących do kościoła. Trzeba być Aniołem, by takie rzeczy wytrzymał przez dłuższy czas.

Naturalnie, nie pochwalamy postępowania owego księdza. Postąpił on źle, nie w duchu Ewangelii, która każe znieść cierpliwie choćby najcięższe zniewagi czy przesławanie. Powinno się nadto szanować cudze przekonania religijne, choćby były błędne.

POLSKA W OCZACH ŚWIATA W KILKU ZDANIACH...

(KAI) "DIE WELT", Hamburg (NRP) — W artykule Międzynarodowych Targach Poznańskich korespondent dziennika hamburskiego "Die Welt" pisze pod tytułem "Gesit bożonarodzeniowe już nie wystarczą". Polska nie znajduje się w grupie wiodącej krajów eksportujących, co jest bożonarodzeniowe i inne produkty rolne. Dziś artykuły rolnicze stanowią 21,5 proc. w porównaniu z 25 proc. przed wojną. Na cząstkę Targów Poznańskich jeśli chodzi o towary polskie, stoją dzisiaj maszyny, urządzenia fabryczne, kolejowe, wyroby metalowe i konsumpcyjne. Można też znaleźć w halach polskich sprzęt sportowy, rowery, poro-

lane, sprzęt kuchenny, radia i telewizory. Godnie pochwały są też polskie wyroby konfekcyjne. Nieprzesadzony szyć, bez żadnej ekstrawagancji, lekkie suknie o ładnych deseniach winny podobać się kobietom na zwykły dzień. Również polskie meble odznaczają się modną linią, służąca na uwagę rynku niemieckiego, a polskie obuwie, przypominam, zostało już odnotowane na targach w Monachium i nadal waży oko. Wszystko to stwarza duże możliwości handlu z Niemiec Republiką Federalną".

Warszawa oddała hold po ległym w Powstaniu — (FEC) — W 18 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1 sierpnia b. r. tysiące mieszkańców Warszawy oddało hold poległym w miejscach walk, stracił w latach 1939 — 1945. Główne uroczystości — jak podaje Prasa — odbyły się na cmentarzu wojskowym na Powązkach, gdzie zgromadziło się wiele tysięcy zwłazkowiaków. Na grobach żołnierzy, którzy zginęli podczas Powstania Warszawskiego paliły się świece i znicze.

Wzrósł otwartość nie Pałac Wilanowski — (FEC) — Po około latach pięciu serwatorki i renowacji wywrzeszli b. r. zastąpił wywrzeszli Pałac Wilanowski rezydencji króla. Jaka rezydencja, Uroczyste otwarcie Pałacu Wilanowski, jak podaje Prasa, nastąpi 10 września. Wówczas Pałac Wilanowski, który do oddania w użytku Narodowego do kultury, warty będzie dla polskiej kultury.

berlin (NRP) — Staly korespondent w Polsce dziennika ukazującego się w NRD pani Annelie Nowak tak pisze o Wrocławiu: "W roku 1945 aż do 5 minut po 12", kanała hitlerowskiego zabakarydowała się w tym mieście przekształcając je w "twierdzę". Miaso zostało zniszczone w 70 proc. Ale to już dzieje historii. Przed r. 1945 Wrocław był beryleria przemysłu niemieckiego. Dziś jest on stale przemysłowym, którego zakłady eksportują swe wyroby do 35 krajów świata. Miaso liczy 450 tysięcy mieszkańców, a w tym trzecia część została już tu urodzona. Młoda generacja urodzonych z Wrocławia jest bardzo aktywna politycznie. Przedstawicielami Zrzeszenia Studentów jest np. znany młody uczyony z Wrocławia dr. Nowosad, polityczna organizacja Uniwersytetu Wrocławskiego kieruje wiele obiecujący naukowicy dr. Tomasz Aftelwicz. We Wrocławiu, wosnie młode pokolenie socjalistycznej inteligencji".

Tysiące wieńców i wianec kwiatów — jak podaje "Trybuna Ludu" z 2 sierpnia b. r. — złożyli również mieszkańcy stolicy na grobach swoich bliskich, którzy zginęli w czasie Powstania Warszawskiego. Harcerze drużyn warszawskich zacięgnięli warty honorowe przy grobach żołnierzy na Powązkach oraz w miejscach walk z hitlerowcami w różnych częściach miasta.

Spółros 70 Pałac Wilanowski — (FEC) — Informuje Prasa, że Pałac Wilanowski, który do oddania w użytku Narodowego do kultury, warty będzie dla polskiej kultury. Informuje Prasa, że Pałac Wilanowski, który do oddania w użytku Narodowego do kultury, warty będzie dla polskiej kultury.

Podniesienie otwartość nie Pałac Wilanowski — (FEC) — Według ostatnich danych dzienników sprawozdanie o stanie termostwo projektowane, który do oddania w użytku Narodowego do kultury, warty będzie dla polskiej kultury.

Wypowiedzi takich — pisze autorka artykułu — w których bohaterami są Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus Podbielny, Zagłoba i Zbyszko z Bogdanca mam przed sobą 100-letni. Jednym z młodych zwolenników Skrzetuskiego pisze: "niech wypowiedź moja stanie się złotą nicią zdobnicą wieniec laurów spoczywający na głowie naszego wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza. Dzieki jego utworom możemy dziś mówić o pięknie, o radości, o wartości Dobrego, Prawdziwego Człowieka".

Wypowiedzi takich — pisze autorka artykułu — w których bohaterami są Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus Podbielny, Zagłoba, Zbyszko z Bogdanca i wiele innych postaci z powieści "typu sienkiewiczowskiego".

Wypowiedzi takich — pisze autorka artykułu — w których bohaterami są Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus Podbielny, Zagłoba, Zbyszko z Bogdanca i wiele innych postaci z powieści "typu sienkiewiczowskiego".

Wypowiedzi takich — pisze autorka artykułu — w których bohaterami są Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus Podbielny, Zagłoba, Zbyszko z Bogdanca i wiele innych postaci z powieści "typu sienkiewiczowskiego".



# Kacik ROLNICZY

## Zatrucie jadem kiełbasianym

Nasz jadłospis wzbogaca się o coraz to nowe przetworzone produkty. Coraz częściej na naszym stole pojawiają się konserwy i to nie tylko mięsne, ale jarzynowe, rybne, owocowe. Często zawierają one przygotowane zestawy gotowych potraw, przeważnie jarzynowo-mięsnych (fasola, groszek, męsko). Również i w domu przygotowujemy proste konserwy (najczęściej owoce i jarzyny) w słojach.

Korzystanie z potraw konserwowych, to wygodny, szybki sposób przygotowania potrawy.

W nieświeżych konserwach występuje bardzo często silna truteczność — jad kiełbasiany.

Nieświeże konserwy w opakowaniu blaszanym mają zazwyczaj wydatę, „wybruszone” puszki. Z puszek tych, jak i ze słoików szklanych, po otwarciu z sykiem uchodzi gaz. Takich przetworów spożywać nie wolno, gdyż mogą dojść do zatrucia.

Zatrucie się można skążym mięsem, wędlinami, konser-

wami mięsnymi, rybnymi, jarzynowymi.

Objawy zatrucia występują od kilku do kilkunastu godzin, czasami do paru dni po spożyciu nieświeżych konserw, czy tym podobnych produktów. Początkowo mogą wystąpić lekkie zaburzenia żołądkowo-jelitowe, (biegunka, wymioty), później następują zawroty głowy, podwójne widzenie, opadnięcie powiek, obfite ślinienie się, trudności w oddychaniu.

Ratownictwo, szybki rozwój i przebieg zatrucia wymagają szybkiego i zdecydowanego postępowania. Należy opróżnić przewód pokarmowy, podając na przeczyszczenie olej rycynowy (1 łyżkę) lub sol gorzki (1 łyżka na szklankę wody), spowodować wymioty, dać do wypicia zawieszanie węgla aktywowanego.

Do chorego należy zwać jak najszybciej lekarza lub przewieźć do szpitala czy ośrodka zdrowia, celem wstrzyknięcia mu surowicy przeciw jadowi kiełbasianemu.

L. S.

## Uszkodzenia skóry od uprzęży

Uszkodzenia skóry koni od uprzęży mogą być dwójakiego rodzaju. Mogą to być odgniecenia w postaci obrzęku oraz otarcia, przy których dochodzi do zderzenia naskórka z utworzeniem się rąk. Zarówno odgniecenia jak i otarcia dowodzą, że uprząż konia jest źle dopasowana.

W przypadku swiętego odgniecenia należy konia natychmiast zwolnić od pracy, a na obalane miejsce przyłożyć okład. Czysty kawałek liniowego płótna składa się w czwor, macza w zimnej wodzie lub lepiej w płynie Burowa, albo w lekarstwie o następującym składzie: 1 l.

wody, 2 łyżki octu, 2 łyżki alunu. Lekko wycisnięte płótno nakłada się na miejsce odgniecenia i przykrywa derką, którą należy lekko umoćnić postronkiem. Okład zmienia się co 2 lub 3 godziny, przy czym na noc nakłada się okład bardziej wilgotny.

Jeżeli obrzek po kilkunastu godzinach ustąpi, konia można użyć do pracy pod warunkiem naprawienia niedopasowanej części uprzęży oraz nałożeniu pod uprząż, na miejsce gdzie był obrzek, kawałka natłuszczonego linianego płótna. Gdyby obrzek nie ustąpił w ciągu 1 - 2 dni, ko-

# KRONIKA SPORTOWA

★ Liga rioska: Flamengo - Bonsucesso 4x1, Vasco da Gama - Canto do Rio 4x0, Bahia - São Cristóvão 4x2, Oitavão - America 3x1.

★ Liga paulistańska: Portuguesa - Corinthians 3x0, Ferroviária - São Paulo 4x1, Botafogo - Portuguesa 2x0, Corinthians - Prudentina 2x1, Santos - Jabaquara 5x1, XV Piracicaba - São Paulo 2x1, Comercial - Esportiva 5x2.

★ Liga gausowska: Guarani - São José 2x0, Farruquilha - Flamengo 4x2, Floriano - Brasil 2x0, Grêmio - Aimoré 3x2.

★ Liga santakatarńska: Atlético - Barroso 3x3, Olímpico - Paula Ramos 0x2, Palmeiras - Paissandu 4x2.

★ Pelé rozpoczął już grę w spotkaniach ligowych, wyleczywszy się z kontuzji, trwającej blisko 21 pół miesiąca. Na razie gra ostrożnie, unikając gry agresywnej.

★ W zawodach strzeleckich, w których strzałach do „sylwetki”, Leon Lyon z Porto Rico pobit rekord światowy, uzyskując 574 punktów na 600 możliwych.

★ Liga polska: Polonia Bytom - Gwardia 2x0, Górnik - Odra 3x0, Stal Rzeszów - Lechia 0x1, Legia - Zastępie 0x0, Lech - Arkania 2x1, Pogon - LKS 3x0.

★ Spotkanie międzypaństwowe juniorów w podnoszeniu ciężarów przeprowadzone w Plocku przyniosło zwycięstwo młodemu Węgrom 4x3.

★ Czwarte międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Polski nad W. Brytanią 108x104 p. w konkurencji żeńskiej Polki przegrały 52x54 p. Wbrew oczekiwa-

niom Anglij zdołali w drugim dniu zawodów zmniejszyć przewagę Polski z 29 do 4 punktów. Konkurencja drugiego dnia odbyła się w b. złych warunkach atmosferycznych przy nieustającym deszczu.

★ W wioskiej miejscowości Pescara odbył się trójmecz lekkoatletyczny w konkurencji juniorów. Młodsi lekkoatletcy Polski przegrali z Włochami 92x102 i z Francją 37 x 114 p.

★ Reprezentacja bokserska polska pod firmą Wakszawy spotkała się w Messynie w ramach turnieju międzynarodowego z drużyną Prealpi Varese, wygrywając 83x67.

★ W Świdniku odbył się międzypaństwowy mecz piwołki młodociany, w którym Węgrzy pokonali Polskę 163 x 128 p.

★ Polscy szybownicy uzyskali trzy nowe rekordy świata. Franciszek Kępkę przeleciał na drumiejskim szybowcu „Bocian” z pasażerem Kamionem z Łatwością wjeżdża i opuszcza wagon bez niczyjej pomocy. Przejazd kamionów tymi wagonami kosztuje od 6 do 9 tysięcy kruczejów, a więc jest tańszy od transportu kolejowego. System ten ułatwia konserwację kamionów i zmniejsza ruch kamionów na szosach.

★ Nowy samolot transportowy produkcji japońskiej ukaże się wkrótce na liniach powietrznych świata, konstrukcji synnego technika japońskiego, Jiro Horikoshi, znanego konstruktora japońskich myśliwców „Zero”. Nowy samolot ma te właściwości, że może latać na stosunkowo małej przestrzeni od 800 do 1 200 m.

★ Jednym ze skutków ostatnich mrozów w północnej Paranie, gdzie ponad 40 procent krzewów kawowych zmarło, będzie to, że musi właściciele fazend kawowych do uprawy innych produktów rolnych.

★ Dewaluacja dolara kanadyjskiego, który posiada 34 wartości dolara amerykańskiego, przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego do Kanady, zwłaszcza z USA. Z drugiej strony, każdy turysta kanadyjski be-

# Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Ponad 3 milionów pacjentów różnych wynalazków zarejestrowano w całym świecie poczynając od 1836 roku, w którym Stany Zjednoczone wprowadziły system ochrony autorom wysokie wynagrodzenie.

● Nowy satelita amerykański „Relay”, będący już na ukończeniu, pozwoli na przesyłanie programów telewizyjnych między USA, Europą i Ameryką Łacińską. Satelita ten okrąży ziemię w ciągu 2 godzin i 43 minut, a czas na przesłanie programu wyniesie początkowo 15 minut. Stacja odbiorcza dla Brazylii znajduje się będzie w Jacarepaguá (Rio de Janeiro).

● Paulistańska kompania kolejowa „Paulista” wprowadziła do transportu kolejowego specjalne wagony przeznaczone dla przewozu kamionów do pobliskich miast, nalożonych różnym towarami Kamion z Łatwością wjeżdża i opuszcza wagon bez niczyjej pomocy. Przejazd kamionów tymi wagonami kosztuje od 6 do 9 tysięcy kruczejów, a więc jest tańszy od transportu kolejowego. System ten ułatwia konserwację kamionów i zmniejsza ruch kamionów na szosach.

● Nowy samolot transportowy produkcji japońskiej ukaże się wkrótce na liniach powietrznych świata, konstrukcji synnego technika japońskiego, Jiro Horikoshi, znanego konstruktora japońskich myśliwców „Zero”. Nowy samolot ma te właściwości, że może latać na stosunkowo małej przestrzeni od 800 do 1 200 m.

● Jednym ze skutków ostatnich mrozów w północnej Paranie, gdzie ponad 40 procent krzewów kawowych zmarło, będzie to, że musi właściciele fazend kawowych do uprawy innych produktów rolnych.

● Dewaluacja dolara kanadyjskiego, który posiada 34 wartości dolara amerykańskiego, przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego do Kanady, zwłaszcza z USA. Z drugiej strony, każdy turysta kanadyjski be-

dzie mógł przywieźć z zagranicy towary wartości 25 dolarów, raz na 4 miesiące, bez płatności cła.

● Wartość kruczeira spada coraz więcej. Ostatnio placowano na czarnym rynku w São Paulo i Rio de Janeiro 620 kruczejów za 1 dolara amerykańskiego. Jak tak dalej pójdzie, inflacja kruczeira jest pewna.

● Kompania naftowa ESSO wynalazła aparat przeznaczony do badania motoru poruszanego gazoliną lub olejem, bez otwierania go. Aparat ten bada wibracje poszczególnych części motoru i wykrywa zaraz jego defekt.

● Pierre Salinger, sekretarz prasowy prezydenta Kennedy, bawiąc ostatnio w Brazylii, wyjawiał, że prywatne depozyty obywateli brazylijskich w Stanach Zjednoczonych wynoszą obecnie ponad 300 milionów dolarów, czyli około 150 miliardów kruczejów.

● W północnych obszarach stanu Goiás pracuje ponad 6 tysięcy poszukiwaczy złota i drogiej kamieni. Zwrócili się oni do prezydenta państwa z prośbą o wystawienie im traktorów i kamionów na otwarcie dróg, gdyż są całkowicie odcięci od świata. Oni sami ofiarowali się do tej pracy.

● Wiele zwierząt zjanych dawniej w lasach riograndenskich znikło zupełnie, ponieważ stan ten nie posiada parku ochronnego, a ludność tamtejsza przez niemiłośliwość nie tylko zwierzęta, ale i wszelkie ptactwo. Ezad stanowi opracowanie środki ochronne dla fauny.

● W stanie Para walczą z przemytem prowadzi brazylijska policja morską, używając szybkich motorowców, samolotów i dział przeciwlotniczych. W jej ręce wanda wielka ilość przemyczonych towarów, od kawy do whisky włącznie.

● Nowy typ kleju wytrzymałego temperaturę 1 000 stopni, pod nazwą „Thermotix”, produkuje firma amerykańska „Adhesive Products Corp.” z Nowego Jorku. Klej ten nadaje się do spajania żelaza, miedzi, aluminium i szkła.



Empregado com real sucesso nas traqueobronquites em todos os seus graus e suas manifestações como se iam: tosse, catarrho, bronquites e coqueluche.

## 80 PANNA WACHOWICZ

wytrzymał i wbrew wszystkim niespodziankom, kopnął jedno i drugie. Wziął opalonego drąga i zamierzył się do uderzenia. Z oczu sypał błyskawice i jakby chciał powiedzieć — sieje według reguły znachora, — odejdzia!

Dziewci z płaczem pobiegły i wpadając do kuchni wołały:

— Tata zwiariował! Aaaa!...

— Gdzie ci tam zwiariował, tak odrazu — zaprzeczała Knykutowa.

— Naprawdę, głową trzepią i kopią.

— Wzięli na nas buka, prawda!

— Natarczywe powtarzanie dzieci, obudziły różne domysły po wszystkich głowach.

— Cóż się mogło stać... rozmyślała Knykutowa i dopytywała się — czy kopnął na leżącą, czy na stojącą?

— Na stojącą — potwierdzili dzieci.

— Na stojącą? zdziwiła się żona — to go pomyliło; gdyby na leżącą, to znak choroby... O Częstochowska Matko — przyjdź z pomocą — modliła się babcia.

Gnano w górę daleko na pole. Dom opustoszał, został Dębiński i małeństwo Wachadłów w kolebce.

Gnano na dyrdy jeden przez drugiego. Różne domysły przebiegały przez głowy leżących na pomoc.

— Nie styżys?...  
— Biję?...  
— Wierżga?...  
— Wścieklna go się jęła, a może żmija?...  
— To przekłete picie musiało mu zaszkodzić — cięła zasapaną Magda.

— Nie, nie, wczoraj ledwo „dziubnął” — broniła Knykutowa.

— A to już w nim coś dogrywało, kiedy nie mógł pić...

Wachado pierwszy dorwał do pola — było puste. Zawołał na cale gardło: — Tatusiu, gdzie jesteście?...  
Cisza... nikt się nie odezwał. Na przeciwległej dolinie odbiło się echo...  
teście.

Wachadzie przypomniało się wołanie po nocy zabłądanego w lesie... brł i przeleciały go dreszcze.

Nad czarnym kłosem mignęła głowa. Stary Andrzej zbierał pieczolowicie rozsypane żyto. Rzeczywiście chciał zasiać w pospiechu, patrzył pilnie gdzie żyto pada, nie dostrzegł jamy pancernika, przewrócił się, rozsypał ziarno, odarł łokieć i brzuch na sterzących trzinach. Znosił ból, ale ziarno pod językiem trzymał.

Za Wachadłem wybiegł z zakrętu ścieżki korowód niewiast i dzieci. Knykutowej znów mignęła głowa za kłoda.

— Jedrus, co ci to? — wołała żona.

Jedrek miledzał, dziwił się z poza metrowej grubej cedry. Spojrzył i drgnął wystraszony na widok takiej gromady.

Na tle czarnego pola i opalonych sterzących gałęzi, gromada zaczęła jakby się mnożyć. W jednakowym rytmie poruszały się kwieciste chustki, szerokie burki. Dzieciarnia przebiegła pole we wszystkich kierunkach. Wszystko to stanowiło ruchomy obraz, zwiastujący ucieczkę przed jakimś napadem indian, albo kabokłów.

## SZERSZENIE W RAJU

Mantinho odsunął się od stołu, usiadł na ławce skrzywiony w kształt łuku i kręcił pajowca.

Kasilda odeszła od stołu i wuliła się do kąta wraz z dziećmi.

Dębiński wbił wzrok w pochylonego przyjaciela Mantinia, zmierzyl spojrzaniem brazową Kasildę i dzieci chudziutki jak szczapy i rozmyślał:

— Biedactwo! Jakoś Pan Bóg was w tym lesie chowa, bo rządy Cesarza ani Republiki nie widziały ani nie widzą was. Zamiast w rejeście stoicie w kacie. Gdyby nie to dziedziczne lenistwo u was, to byłby z was ludzie. Gdyby tak można obudzić u was chęć do pracy, to lepiej stali byście i zgrybiałyby wam nożeta, a tak, byle wiały, byle influenza przewraca was i wykańcza. — Naraz odezwał się ojcowiskim głosem:

— Nią Kasilda, czy te dzieci umieją czytać?

— Skąd by one umiały, jak ja nie umię?...  
Na Ingwasię podobno uczył, ale to daleko, lasy, ścieżki i przełazy przez wodę. Zdawało się, że powiedzieli to tylko po to, aby ich na rękę wasalowy, bo w rzeczywistości była przekonana, że Dzieciom nauki nie potrzeba, — boć i ona nigdy nie widziała szkoły i żyje.

Dębiński sposepniał i zamilkł w rozgadany otoczeniu, bo rozmowa toczyła się teraz w obrazkowym języku. Budek chciał się koniecznie dowiedzieć, czy Mantinho ma dobre psy do polowania; aby wyrazić psa, szczełał: hau, hau! i pytał: — masz to?

Rudy fazender uśmiechał się międko, przytakiwał, ale nie wiadomo co myślał.

Dębiński siedział obok fazendeira. Czuł jego bliskość i mocny tytoń, Wazył rudego sąsiada w swoich myślach, mieszał w konwie wydarzeń i popchnął na fale wydarzeń jaka go czekała.

— Wszystko jedno czy ty sąsiedzie pojedziesz po przez swoje ranszo, a my przez nasze izby, cel jest ten sam, a droga ta sama. Ty będziesz wyżywał się swoich posiadłości, aby żyć, my zaś nabywamy je, do mozołnej pracy będziemy razem iść o głódzie i chłódzie do lepszego jutra — do wielkości ludu tej ziemi.

Lewa strona siedzących przy stole była zupełnie niema; wzajemnych uwag, krytyk i bolesnych dąsań nikt nie śmiał wynurzyć głośno. Przez cały czas biesiady mówiono o koniach, świniach, o trudnym przychówku rogowciami, ale to, o czym myślało, naprawdę nikt nie miał odwagi wypowiedzieć się, bo napewno Senhor Mantinho obraziłby się za wyrażenia „leniucha i popielacza” i na znak protestu sięgnąłby po dwururkowy pistolet.

Gdyby Ingwasię chłopci odgadali, że rozbitny fazender pragnie ich ujarzmić i zastąpić ich niewolnikami, że są banda osi i szerszeni, chmurą szaranczy, to chłopcy użyłby pięści i doszłoby do starcia... ale te roje obelżywych myśli rudy fazender skrył w sobie, a emigranci zataili, więc zerbane „bractwo” zamiast prowadzić śmiertelny bój, ścisłało się wzajemnie, dziękowało serdecznie, życzyło wszystkiego dobrego: urodzajów, zdrowia i dużo dzieci.

Przy rozejściu się Kasilda i jej chude dzieci otrzymały od Weronki po pół kotacza i uszczęśliwione wracały do domu.

## 97



# Kącik Lekarski

## Witaminy, których nigdy nie powinno zabraknąć

Już co najmniej od dwustu lat znana była, szczególnie wśród żeglarskich i marynarskich dżungli miesiaczek w porożach dalekomońskich, choroba zwana skorbutem. Chorobę tę cechują zmiany w jamie ustnej, a także w układzie kostnym i naczyniowym, a więc krwawienie obrzęk i owrozczenie dziąsła, chwianie się, a następnie wypadanie zębów, podokostne wylewy krwawe oraz wylewy do tkanki podskórnej, łamliwość kości, utrudnione gojenie się ran, a przy tym podatność na zakażenia.

Skorbut, inaczej zwany gnilcem, był również plagą obłączonych miast, obozów więziennych i tym podobnych skupisk.

Marynarze statków dalekomońskich, którzy dobijali do brzozy Ameryki, dawno już nauczyli się od Indian leczyć skorbut wyciągiem z igieł sosnowych. Długie lata upłyły jednak, zanim uczonym udało się stwierdzić, że przyczyną gnilca jest niedość witaminy C, która w pokarmach zielonych częściach roślin, w surowych owocach i jarzynach.

### Bakterie i ryż

W drugiej połowie XIX wieku na rozległych obszarach Azji Wschodniej zaczęła szerzyć się i dziesiątkować ludzi choroba układu nerwowego, nazwana beri-beri. Cierpienie to występowało w dużych skupiskach ludzi, w koszarach, więzieniach, na statkach morskich i stad rożdziło się przekonanie, że jest to choroba zakaźna. Był to zresztą lata wielkich odkryć Pasteura i większość uczonych dopatrywała się wszędzie drobnoustrojów chorobotwórczych. Przypadek jednak sprawił, że poglądy ten ustąpił miejsca wiekopomnemu odkryciu.

W jednym z obozów Włoskich w Bawarii i na Jawie, gdzie również szerzyła się beri-beri, lekarz Eljkan, kontrolując rejon kuchni, zwrócił uwagę na dziwny wygląd i zachowanie się kur. Przjrzyawszy się bliżej stwierdził, że kury, które karmiono dietą, w której zabrakło ryżu, cierpiały na chorobę podobną do beri-beri u ludzi. W innej kuchni natomiast, gdzie kury żywno ryżem w suszarkach lub otrębami ryżowymi, czuły się znakomicie i nie chorowały.

Dziś wiemy, że otręby ryżu i innych zbóż zawierają potężny zespół witamin B, odgrywający zasadniczą rolę w przemianie materii. Masowe zachorowania na beri-beri datują się właśnie od powstania wielkich huszczarni ryżu w Azji, gdzie — jak wiadomo — jest on podstawowym artykułem spożywczym. Złuszczenie ryżu pozbawia go witaminy B.

### Zadania witamin

Okazało się więc, że dieta nawet najpełniejsza pod względem wartości kalorycznej, o co troszczyła się nauka o odżywianiu do XIX wieku, nie zaspokaja wszystkich potrzeb organizmu. Odkrycie to wkrótce przerodziło się w wielką naukę o dodatkowych czynnikach pokarmowych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu — w naukę o witaminach.

Nazwę "Witamina" wprowadził do światowego słownictwa lekarskiego chemik z Warszawy, Kazimierz Funk, w r. 1912.

Ilość znanych dotychczas witamin jest stosunkowo niewielką.

Mechanizm ich działania nie jest jeszcze wystarczająco poznany, wiadomo tylko, że jest on niezwykle skomplikowany i różny w odniesieniu do różnych witamin.

O niektórych witaminach wiadomo, że współdziałają z pewnymi enzymami, dzięki którym w ustroju odbywają się określone reakcje, stanowiące ogniwa w łańcuchu procesów przemiany materii. Wskutek braku którejś z witamin nie dochodzi więc do określonej reakcji chemicznej w żywym ustroju. Następnym tego są poważne zakłócenia przemiany materii, co w rezultacie prowadzi do rozmaitych stanów chorobowych.

Jak się one objawiają, łatwo wywnioskować z krótkiego przeglądu "zadań", jakie poszczególne witaminy spełniają w organizmie.

Wiemy na przykład, że witamina B1 jest niezbędna dla prawidłowej przemiany węglowodanów w ustroju. Z kolei witamina B2 warunkuje tzw. oddychanie tkankowe i wchodzi w skład fermentu oddechowego niezbędnego dla życia komórek. Witamina B12 jest czynnikiem dozwolenia krwinek czerwonych. Witamina K, zwana przeciwkrwotoczną, jest niezbędna dla prawidłowego przebiegu procesów krzepnięcia krwi. Witamina D, przeciwdrożdżycza, reguluje przemianę wapniowo-fosforową, wpływa więc na prawidłowy rozwój kości.

### "Bukieciak" w tabletkach

Stany chorobowe spowodowane brakiem witamin lub nawet ich niedobór nazywamy ogólnie awitaminozą. Ponieważ większość witamin dostarczana jest organizmowi z zewnątrz, w pokarmach, awitaminozę są zwykle skutkiem niedożywienia, jednostronnej diety albo wręcz skutkiem głodowania.

Awitaminozę może również spowodować np. przyjmowanie antybiotyków (niszczą one, jak wiemy, bakterie tak chorobotwórcze, jak i niechorobotwórcze), pozbawiająca na pewien okres nasz ustroj własnych producentów witamin.

U ludzi z zaburzeniami trawienia nieprawidłowa czynność jelit, biegunki, wymioty, doprowadzają do wydalania pobranych z pokarmem witamin na zewnątrz. Poza tym przyczyną awitaminozy mogą

być schorzenia wątroby, w której normalnie gromadzą się witaminy. Również okresy wzmoczonego na nie zapotrzebowania, a więc ciąży, okres karmienia piersią, czy wzrostu u dziecka, — sprzyjają awitaminozom. Zjawiają się one też po ciężkich zabiegach operacyjnych, po oparzeniach, a także u alkoholików.

Awitaminozą może być związana z brakiem jednej witaminy lub niedoborem wielu witamin.

Podawanie odpowiednich witamin w jedzeniu i w postaci tabletek, kropli i zastrzyków — może szybko objawy awitaminozy zlikwidować.

O wiele słusznie, oczywiście, jest zapobieganie awitaminozom. Dlatego tak często, przy rozmaitych okazjach lekarze zalecają swoim pacjentom całe "bukieciaki" witamin.

Trzeba tu jednak wyraźnie zastrzec: muszą one być odpowiednio dawkowane przez specjalistę. Niektóre witaminy pobierane w nadmiarze mogą bowiem powodować skutki ujemne dla organizmu.

Przykładem może być tu witamina D, nierozpuszczalna w wodzie, a więc i trudno o jej dawki mogą prowadzić do poważnych zakłóceń przemiany się tkanki kostnej, do pojawienia się nadmiaru wapnia we krwi, a wszystko to pociąga za sobą przykre i szkodliwe objawy. Dla uniknięcia więc wszelkich niepożądanych komplikacji najlepiej po prostu dbać o dostateczne wiaściwe zaopatrzenie organizmu w tak nieodzowne dla niego witaminy — przede wszystkim przez racjonalne odżywianie.

Dr. K. Łodziński

## Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

Rua José Bonifácio, 61  
Zelastwo, nacznia, szkło,  
farby, oleje, pokosty, masiona  
ogrodowe, artykuły na pre-  
zenty itp. — CENY NISKIE.

# Mała Encyklopedia o Alergiach

ALERGIA (od greckiego alos — inny i ergein — działać) — inne oddziaływanie. Ustroj oddziaływanie inaczej niż zwykle, niż prawidłowo. Po zjedzeniu np. jakka prawodowo następuje jego strawienie w przewodzie pokarmowym ustroju. Strawienie polega na rozłożeniu białka pod wpływem początkowo trawiennych na najprostsze składniki białkowe, tj. na aminokwasy. Aminokwasy te ulegają wchłonięciu w jeliach i przeniesieniu do komórek ustroju, gdzie z aminokwasów tych ustroj buduje już swoje własne białko — białko, a więc białko ustrojowe swoiste dla ustroju ludzkiego. W czasie tego całego procesu trawienia i przyswajania białka jakka nie ma żadnych zewnętrznych oznak. W alergii, kiedy ulegnie wessenu czastka białka jakka nierozłożonego na najprostsze składniki i kiedy dostanie się do ko-  
mórek ustroju — występują objawy chorobowe, bo ustroj jest alergiczny.

ALERGICZNY znaczy uczulony, nadwrażliwy. Uczulenie, czyli sensibilitacja, występuje wtedy, kiedy pod wpływem np. nierozłożonego białka jakka powstają w komórkach ustroju ciała nazwane alerginami, lub inaczej jeszcze: niwecznikami, przeciwciałami, oddziaływaczami, erginami. Białko, które

spowodowało powstanie alergii, czyli oddziaływanie, nazywa się alergenem. Ustroj alergiczny zatem jest to taki ustroj, który posiada zdolność wytworzenia i oddziaływania. Ustroj prawidłowy, niealergiczny tej właściwości nie posiada i dlatego zwanymy go ustrojem normalnym, czyli oddziaływalym prawidłowo.

ALERGEN jest to ciało (białko, lek, środki chemiczne, pyłki rośliny, grzyby, pleśnie zaradki), które w ustroju oddziaływanie, powstaje w ustroju, w ustroju, skierowanym tylko przeciwko tym alergenom pod wpływem których powstają. Znaczy to że białko białki mogących powstać oddziaływanie białkiem jakka, a białko białki jako alergen mogące wytworzyć oddziaływanie mogące się łączyć tylko z białkiem ciała, a już nie łączy się z białkiem jakka, czy też z białkiem białkiem pod białkiem ciała. Oddziaływanie są więc czynniki swoiste.

ALERGINY (oddziaływanie przeciwciała, niweczniki, erginy), to określenie czynniki swoiste ciała, powstałe w komórkach ustroju pod wpływem działania jakiegokolwiek rozłożonego białka, czyli alergenu.

## UŚMIECHNIJ SIĘ...

### Tajemnica malarza

— Czemu pan przypisuje swoje powołenie w nowocześniejszych obrazkach?  
— Używam tylko modeli gdy mają czawkę.

### Dr. K. Łodziński

Po wyjściu z kina pani Ziolkowska zwraca się do męża:

— Dlaczego ty mnie tak nigdy nie kochałeś jak on ją na filmie?

### Dezeriowany

— Nie bądź śmieszna — ostudził ją małżonek — Czy ty sobie zdajesz sprawę ile jemu placą za taką namietność?

## SZERSZENIE W RAJU

pojechali do Ingwasu na jednym mule, aby zasięgnąć nowin o emigrantach.

Po każdej stronie muła wisiły dwie boscie nogi a dwa pistolety świecący złotymi kapsułkami pod skałkami, nad głowami trzępotały skrzydła słomianych kapeluszy.

### DZIADEK WIERZGA

Tuż po odjeździe Budka w nowym gospodarstwie było rojno. Kobiety nosiły wodę, zaglądały do "czupiradła" z kurkami i chlewika i prosiły.

Debiński i Figura czesali konie wiechciami słomy. Knykut, nie opowiadając się nikomu, bo już wzoraj o tym mówiono, zabrał kosz zimowego żyta i podążył w górę na wypalony zagon, pełen pniaków i kikutow drzew.

Zmierzył pole skąd zacząć, przeżegnał ziarno i ziemię na cztery strony świata, wybrał najdorodniejsze ziarno z kosza i włożył pod język — w mniemaniu, że jeden gospodarz będzie zbierał, a nie mnóstwo. Ziarno to należy trzymać pod językiem przez cały czas zżucia, nie wolno otworzyć ust i nie wypuścić ani jednego słowa. Zastawiać siebie, przelażli kłody, stawał na pniach do wschodu słońca, wzywał świętych, aby strzegli zboża, bo jeść trzeba.

Ceremoniał ten odprawiał z przekonaniem i namaszczeniem, co zabrało mu sporo czasu. Tymczasem kobiety uwinęły się i postawiły śniadanie.

— Maryś — zawołał dziadka — prosiła Knykutowa.  
— Gdzie oni są?  
— Na polu, sięją.  
Maryś skoczyła... za nią pognaty i inne dzieci.  
— Tata na śniadanie!  
— Dziadku, wołają na śniadanie!  
— Nie słyszą...

Knykut zawzięcie rozsiewał żyto, nie odrywał myśli od ziarna pod językiem. Trzymał się ściśle instrukcji i myślał tylko o schowaniu ziarnku, to i szkodniki nie tkną się plonów i wszystko zostanie dla ludzi, chociażby się ziemia trzęsła nie zwraca uwagi, tylko myśleć o zasiewach. Ale dziecinnia gorsza była od wulkanu i nacierała coraz bardziej. Knykut brała złość, ale ani słowa nie pisała. Wytrzymał do końca. Chwila mi jednak słowo uciekało mu z podniebienia, ale w tej chwili skupiał się i sam się usprawiedliwiał, że przez chwilowe oderwanie myśli "zakłóca" nie powinno stracić na wartości. Milczał zawzięcie.

Dzieci podbiegały do siewcy i krzyczały jedno przez drugie, coraz głośniejsze.  
— Chodźcie!  
— Śniadanie na stole!  
— Tata, zszycie?  
Stary potrząsał głową, cisnął ze spojrzenia, żeby odeszły. Dzieci nic nie rozumiały i poczęły go szarpać za poty. Knykut

## ALARM W OSIEDLU KABOKLI

Budek o świtanii trzasnął z bata i konie wyrwały w stronę gościńca, w tyle wozu siedzieli bracia Cetnarowscy.

Do Kamiennej wóz pisał się powoli, gdy natomiast wydosłał się na równinę, Bukowski zebrał lejce i konie ruszyły z kopyta.

Dla mieszkańców osiedla, było to prawdziwą niespodzianką, poruszyli się w legowiskach, tym razem nie leniwie, ale z wawo, bo jazgot dzwonek i szalony turkot wozu zmuszał ich do wyjrzenia, co się dzieje. Najwięcej ich drażniło trzaskanie z bata.

— Słyszysz Maneco?  
— Słyszę.  
— Tak jak z pistoletu wali, to na udry.  
Maneco wystawił pistolet przez szparę w ścianie i pociągnął za cęgiel. Hukło. Osiedle poderwało się do reszty.  
— Co się dzieje?..

A niech Polacy wiedzą, że mamy czym strzelać. Kola wozu przeliczały korzenie i pienki, to szybciej, to wolniej. Turkot powtarzał się raz słabiej, czasami ucielił zupełnie, to znów się odzywała strzepakka u bata i dzwonek, potem wszystko razem zginęło w boru.

Psy od zakrętu powróciły. Mieszkańcy, jak nigdy o tej porze, zesli się na podwórku Konstantego, jako najpoważniejszego obywatela w osiedlu.

Słyszatesz szaloną jazdę?  
— Słyszałem.  
— I co ty na to? Konstante.  
— Widać ktoś zachorował.  
— Z weselem tak się nie jeżdżą.  
— Do roboty się śpieszyło: to ludzie bez dosypiania — wtracił Klaro.  
— Żle z nami — syczał Pires — wnet nam sęrtag rozniosą. Wczoraj przybyli i już tyle hałasu, ani spać nie dadzą.  
— Jak tak będzie dalej, to znajdziemy na to radę — wtracił ustepliwy Klaro — przestawimy domy dalej od drogi i będziemy mieć spokój.

— Epa! — wtrzasnął Maneco — co to, to nie!  
— Jeżeli nie będą szanować naszej swobody i granic ziemi, to ich po jednym sprzątnę, że się ani nie spodziewa kiedy.  
— Isso não! Tak nie można, ich jest dużo i muszą mieć lepszą broń od naszej; to należy szukać praw i rad u prefekta.  
— To niech się z daleka od nas trzymają, bo czasem ani rada prefekta nic nie pomoże. Już na przestroję wypaliłem na wiwat. He, he, są biali, to cel jak się patrzy łatwy na pif, pa! Puff! Już kopie nogami. Gromada rozeźmiała się od ucha do ucha.  
— Tylko w ostateczności — usmierział Konstante — bądźmy cicho i zobaczymy co dalej będzie; może to ich zwyczaj, może palenie z bata jest znakiem pozdrowienia, dziarskości...  
Gromada cały dzień rozpatrywała i rozmyślała, czy to było pozdrowienie czy, lekceważenie i zaczepka... Maneco i Benedito we dwóch



# Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe: Ogrzewana droga

Pierwsza na świecie ogrzewana droga. — W miejscowości Hammersmith w Wielkiej Brytanii buduje się obecnie nową drogę, ogrzewaną na całej długości za pomocą prądu elektrycznego. W betonie zatopione zostaną opalone kable grzejne, izolowane kauczukiem butylowym o ogólnej długości 106

km i o ciężarze około 5 ton. Ogrzewanie drogi ma na celu ochronę przed góloidzią i zamieciem. Droga ta stanowi bardzo ważną trasę prowadzącą z Londynu na Zachód. Składa się ona z 2 jezdni o 7-metrowej szerokości każda, a odcinek, który będzie podgrzewany, liczy ma 12.503 m. kwadratowe.

# Pisma w języku polskim w Izraelu

Jeśli chodzi o czasopisma żydowskie w języku polskim — Izrael w niczym nie ustępuje przedwojennej Polsce, bowiem w samym Tel Awiwie wychodzi aż sześć pism w języku polskim i "Kurier" — dziennik będący pod wpływem zarówno liberalów jak i umiarkowanych socjalistów z partii Ben Guriona ("Mapai") (kiedyś wychodziły dwa dzienniki: "Nowiny" jako organ ogólnych syjonistów, i "Kurier", dziennik "Mapai"); niedawno nastąpiło połączenie obu pism);

- 2) "Od Nowa" — tygodnik lewicy intelektualnej, znany w Izraelu jako organ "towarzystwa przyjaciół";
- 3) "Walka" — oficjalny organ izraelskich komunistów, który czasami wychodzi 2-3 razy w miesiącu;
- 4) "Echo Tygodnia" — niezależny ilustrowany tygodnik;
- 5) "Iskry" — ilustrowany tygodnik "Mapai";
- 6) "Przegląd" — tygodnik niezależnych wychodzący z Polski.

## DZIAŁ POETYCKI

### LITANIA ZIEMI LWOWSKIEJ

Matko Boska, Patronko z Jazłowca,  
Co przy świętej schodziłaś niedzieli  
W nasze strony, i błagając przez pola,  
W starszych szańcach o zbocach z jałowca,  
Pośród winnic i sadów moreli —  
W niebo niosłaś uroki Podola.

Matko Boska Święta z Kochawiny,  
Na niebieskiej umieszczona smudze  
Pod opieką brzoźowego skrzydła,  
Gdzie jesienią wianki jarzyny  
I czerwono-płową kukurydzą  
Przynoszono ci zamiast kadzidła.

Matko Boska, Panno z Busowiska,  
Z naszych Karpat, które pachną smolą  
I oddechem traw na poloninie,  
Czyje światło w oku twym odbłyska  
I skąd wiatr ci wypogadza czoło,  
Kiedy lasem zachwycony płynię.

Siostrzo Marii cerkiewnej ze Spasa,  
Co się w innej wysłoniła mowie  
A z tych samych słyńie u nas cudów!  
Złoty jelen w puszczy się wypasa,  
Złote w dębach dochodzi listowie.  
Złoty wiek był pogodą tych ludów.

Matko Siewna z polnego roztaju,  
Na figurze schyłona ubogiej,  
By urodzaj wypatrzyć niepiłny,  
Bogumiła patniczko po kraju,  
Towarzystwo codzienna z nad drogi —  
Pozwólujcie się wszystkie Madonny!

Każdy znak wasz i krzyż mówi głośno,  
Że ta ziemia w koronie jest waszej  
I że ziemie szkaplerze swe chowa.  
Spójrzcie wokół! Burze nad nią rosna,  
Noc beżniarna ponad światem straszny  
I o pomoc bije dzwon od Lwowa.

Spójrzcie, Matki w cierpieniu zaprawne,  
Ile kości i łez po wygnanach  
I mak ile ojczyzny nam strzeże!  
Pozwólujcie chorągwie swe dawne  
Śród jałowców podolskich na szańcach,  
Amen, amen — modlą się żołnierze.

Kazimierz Wierzyński.

# Sztuczne diamenty również w Japonii

Dyrekcja jednej z największych w Japonii firm elektrycznych, koncernu Toshiba w Tokio, podała do wiadomości, że w zakładach tego koncernu udało się wyprodukować syntetyczne diamenty. Otrzymał je z grafitu i niklu przy temperaturze 300 stopni C. i ciśnieniu 8 tys.

atmosfera. Jako katalizator użyto germanium. Niedawno diamenty syntetyczne wyprodukowano również w zakładach amerykańskiego koncernu General Electric. W General Electric diamenty te otrzymuje się przy temperaturze 1 800 stopni C. i ciśnieniu 6 tys. atmosfer.

# Okruchy...

● **Budżet.** — Rada Generalna Republiki Andory uchwaliła nowy budżet wojskowy na rok 1962. Budżet ten w wysokości 5 dolarów przeznaczony jest na uzupełnienie zapasów naboju potrzebnych do salw honorowych z okazji uroczystości państwowych.

ta ukazała by się już przed wieloma laty.

● **Rekord.** — Pewien 22-letni złodziej, grasujący na terenie Zagłębia Ruhry NRF pobił swego rodzaju rekord. Dokonał on zanim został ujęty około 220 - 300 kradzieży rowerów.

● **Dedykacja.** — W Nowym Jorku ukazał się w sprzedaży podręcznik naukowy o motywach amerykańskiego kontynentu. Książka zawiera dedykację: "Mojemu szanownemu koleźce K., bez któregoj solidnej współpracy książka

● **Olbryznik.** — Chińczyk lekarze orzekli, że ważące osiem kg, niemowlę, które urodziła żona pewnego oficera chińskiego jest najcięższym noworodkiem w historii medycyny.

# Objaśnienia

Kazimierz Wierzyński, poeta, urodzony w 1894, należał w latach po pierwszej wojnie do grupy poetyckiej Skamandra. Od 1939 na emigracji w Stanach Zjednoczonych, po krótkim pobycie w 1940 w Brazylii. W młodości pełen beztroskiej radości życia ("Laur Olimpijski", "Wiosna i wino") z biegiem lat staje się wyrazicielem poetyckim polskiego losu, polskiego przeznaczenia.

Utwory: "Wiosna i wino", "Wróble na dachu", "Wielka Niedźwiedzia", "Pamiętnik miłości", "Laur Olimpijski", "Gorki urodzaj", "Barbakan warszawski", "Ziemia wlezyca", "Wolność tragiczna", "Krzyże i Miecze", "Korzec maku", "Siedem podków" i inne, między którymi wyróżnia się monografia Szopna.

Podany wiersz, napisany w 1944 podczas zajmowania Lwowa przez nadciągające ze Wschodu wojska sowieckie, które podstępem wydrążyły Lwów polskiej Armii Krajowej, obrazuje niepokój polity o losy ziemi lwowskiej, w której w dawnych latach żyły obok siebie w zgodzie dwa bratnie narody, Polacy i Rusini, poki zdradzieckie podżeganie zaborców ich nie poróżniły.

# Maszyna na kolory

W Japonii skonstruowano elektroniczną maszynę matryczną, która posiada znacznie większą zdolność rozróżniania barw, niż oko ludzkie. "Wrażliwość" kolorystyczna tej maszyny jest tak wielka, że pozwala ona określić ok. 100 milionów różnych

barw i odcieni. W samym tylko paśmie barwy czerwonej rozróżnia ona do 8 milionów tonów! Urządzenie jest swego rodzaju kombinacją samopiszącego fotometru spektralnego z cyfrową maszyną matematyczną.

# Muzeum przyrody

Na Antarktydzie spotyka się kolosalne omentaryzka krabobalów, morsów i pingwinów. Leżą dziesiątkami i setkami na nagich skałach, od tysięcy, setek i dziesiątków lat. A wyglądają niemal

jak żywe, są tylko niezwykle wysuszone. Nie ma tu bakterii wywołujących procesy gnilne. Suche, pozbawione wilgoci powietrze mumifikuje zwłoki.

# "Pokojuje współistnienie z komunizmem jest absurdem"

Wyjątki z uwag wygłoszonych przez Dra. Karola Ripę na programie telewizyjnym Normana Rossa w czasie dwugodzinnej dyskusji na temat komunizmu.

(diametralnie) różne od tego, do czego zmierzła filozofia bolszewicka... Komunizm — "karmi" dziś swych wynawców pustni obietnicami przyszłego "raju na ziemi". W co już masy przestają wierzyć, mając jako dowód stałe zmniejszanie "pięciolatki" czy "siedmiolatki" bez rezultatu w kierunku dobra tych mas.

Masy tracą wiarę w "nieomyślność" dogmatów Marksa i Lenina — co zaczęło się przejawiać w samej Rosji po mowach Chruszczowa, odsadzających Stalina od wszystkiego w co komunizm wierzył, jako nienaruszalnej jego zasady. Wystarczy przeczytać książkę b. jugosłowiańskiego wybitnego działacza komunistycznego Miłowan Djilas pt. "Nowa Klasyca", by się przekonać, że filozofia komunistyczna — zaczyna podlegać drugoczącej krytyce ze strony samych komunistów. Nie ma dziś wątpliwości, że marksizm w Europie przeżywa kryzys i dążenia do rewizji metod i samej ideologii bolszewickiej, są coraz bardziej jaszkrawe.

## ZACHÓD BŁĄDZIŁ I BŁĄDZI STALE

Na obecny smutny stan rzeczy na świecie składa się szereg przyczyn, a należy do nich przede wszystkim ignorancja — odnośnie mentalności rosyjskiej, oraz zasad akcji bolszewickiej. U komunistów słowa i treść mają całkowicie inne znaczenie. Gdy Chruszczow mówi o "demokracji i wolności" — słowa te nie mają nic wspólnego z treścią jaką do słowa "demokracja" przywiązują politycy zachodni. Również słowo "prawo" ma u nich inne znaczenie niż u nas słowo "prawo" — ma u bolszewików rosyjskich taką treść, jaka jej dał kolega Ghenghis Khana t. zw. "Jassa" — my zaś na Zachodzie budowaliśmy prawo na zasadzie Prawa Rzymskiego... Dla Moskwy słowo — jest jedynie instrumentem walki i oszukaństwa, o czym t. zw. "Sowietolodcy" nie chcą wiedzieć. Najlepszym dowodem tego była nieszczęsna umowa w Jaltie. Najlepszym dowodem tego była nieszczęsna umowa w Jaltie. Najlepszym dowodem tego była nieszczęsna umowa w Jaltie. Najlepszym dowodem tego była nieszczęsna umowa w Jaltie. Najlepszym dowodem tego była nieszczęsna umowa w Jaltie.

## BRAK PLANU

Dr. Ripa zarzucił rządowi państw zachodnich łącznie z Administracją USA — brak planu i konkretnego programu pomocy zagarniętym przez Sowietów krajom. Na konferencjach międzynarodowych sprawa niepodległości Polski i innych zajętych przez Sowietów narodów, nie jest wysuwana... także ważną jest rzeczą, by nie odbyła się żadna taka konferencja bez domagania się wolności dla tych ofiar straszli-

wego błędu historycznego, popełnionego zwłaszcza przez Amerykę i Anglię. Zachowanie się Ameryki i innych państw zachodnich w roku 1956, kiedy naród węgierski krwawił się na ulicach Budapesztu — było największym upokorzeniem dla tych państw — było dowodem daleko posuniętej obojętności dla tych ofiar naiwności Ameryki i Anglii. Historia potępiła te kraje za skandaliczne zachowanie się wobec Narodu, który Ameryka przez Voice of America zwywała do powstania... Mowiciele panowie, że Węgrzy fak ten już przeboleli... Dalekie to od prawdy. Zapytajcie Węgrów, których tysiące przebywa w tym kraju jako uchodźcy — a dowiedziecie się, że na Węgrzech podobnie jak i w Polsce — dwa uczucia panują wśród mas: — Uczucie nienawiści do sowieckiej Rosji i uczucie goryczy do Ameryki i Anglii...

## BŁĘDY

Błędem Ameryki jest, że nie słuchała ostrzeżeń ze strony mniejszości narodowych jakie ma w tym kraju. One ostrzegły przed Rosją Sowiecką — w czasie — gdy pisano i mówiono że z "dobrym Józefem" będzie można dojść do porozumienia... Naczelne czynniki amerykańskie nie dawały i nie zadają sobie trudu, by znać treść gazet i czasopism wydawanych przez grupy etniczne w tym kraju. A tam — w tych gazetach była i jest cała prawda, gdy chodzi o niebezpieczeństwo komunizmu i Rosji, która używa komunizm za narzędzie do zdobywania świata, dla swych imperialistycznych celów. Niech się nasza Administracja bliżej interesuje poglądami emigracji politycznych z krajów za żelazną kurtyną — a uniknie wielu błędów — które popełnia od roku 1945.

## POŁUDNIOWA AMERYKA GŁÓWNYM CELEM AKCJI BOLSZEWICKIEJ

W dalszym ciągu dyskusji Dr. Ripa omówił zagadnienie akcji komunistycznej w krajach Ameryki Południowej, oraz rosyjski plan tak zw. "Operation South America". Cały wysiłek tej propagandy i olbrzymie fundusze idą dziś na kraje Południowej Ameryki, gdyż jest to dziś teren podatny dla ich akcji. 1 — Jest to grunt podatny dla wojen cywilnych. 2 — Nędza mas. 3 — Demokracja jest w tych krajach słaba i w masach panuje rozczarowanie do demokracji. 4 — Znakiem mity grunt do anty-amerykańskiej akcji wobec nienawiści w masach do "Północnego Kolosa". 5 — Inteligencja sprzyja zasadom komunizmu więcej, niż w Europie. 6 — Nie istnieje zorganizowany ruch robotniczy. 7 — Masy zaczęły zorganizowany ruch robotniczy. 8 — Nad ną wierzyc w ostateczny triumf komunizmu. 9 — Nad ną wierzyc w ostateczny wpływ Kuby i wielkich środków materialnych rzucanych przez Castro na akcję rewolucyjną w krajach Południowej Ameryki.

W ostatecznych uwagach Dr. Ripa omówił rolę Kościoła Katolickiego w XIX i XX wieku w obronie klas robotniczej i przytoczył treść szeregu Encyklik wydanych przez Papieży w tej dziedzinie.

"Dziennik Związkowy"

Wobec zainteresowania okazanego dla uwag jakie Dr. Karol Ripa, były Konsul gen. R. P., obecnie polityczny doradca Arcybiskupa Sheil i naczelny redaktor American Press Service, wygłosił w czasie swego występu na programie telewizyjnym Norman Rossa — podajemy je w krótkim streszczeniu.

Pokojuje współistnienie narodów i państw zachodnich z krajami komunistycznymi jest absurdem... Można raczej mówić o pokojowym poddaniu się komunizmowi i o to właśnie chodzi Moskwie, która pod hasłem pokojowej koegzystencji uprawia na całego propagandę komunistyczną i ma na tym polu nie małe sukcesy. Są one wynikiem faktu, że naiwni ludzie wierzą obietnicom komunistów, a zwłaszcza narody dążące do zmiany sytuacji. Świat dzisiejszy jest chory... ludzkość zmęczona, inteligencja traci moralne podstawy działania. Podczas, gdy u komunistów widzimy żelazną dyscyplinę i chęć poświęcenia, Zachód dzisiejszy odznacza się brakiem solidarności w działaniu, — brakiem dyscypliny. Jak słusznie twierdzi Biskup od Sheen — Chrystus i Jego Krzyż zostały oddzielone od cza tyranie, okrucieństwo, zakłamanie. Zachód przejął Chrystusa bez Jego Krzyża...

## PENETRACJA

Tak zwana "koegzystencja" oznacza dla komunistów penetrację w szeregach swych ideowych przeciwników, tworzenie defetyzmu, usprawnianie techniki, wykorzystywanie słabych stron swych przeciwników, ciągła zmiana pola działania, przetrwanie walk lokalnych z jednego punktu na inny, tworzenie ograniczonych zatargów międzynarodowych. Tymczasem Zachód — odznacza się brakiem zrozumienia taktyki bolszewickich, nieumiejętnością tworzenia światowej strategii anty-bolszewickiej, brakiem koordynacji w działaniu wśród państw Zachodnich... brakiem odpowiedniego przeciwdziałania hasłu komunistycznemu, że "religia to opium dla ludzi — paraliżujący energię ludzką i odstraszający ich od rewolucji".

## GOSPODARKA ROLNA

W dyskusji na powyższy temat Dr. Ripa, obszerne przytoczył fakty stwierdzające, że komunistyczny system gospodarki rolnej doprowadza do kryzysów ekonomicznych, oraz do zmniejszenia się produkcji. Kraje znane kiedyś jako spichrz zbożowe — jak Węgry, Ukraina, Rumunia, teren obecných Niemiec Wschodnich — przeżywały obecnie głęboki kryzys rolny, a jedynie Polska — zwiększyła produkcję o 8%, w inwentarzu z górą 5%. Dlaczego? Gdyż w Polsce jest zaledwie 800 przymusowych spółdzielni rolnych, a i ta cyfra ulega stale zmniejszeniu i dziś zajmują one zaledwie 1,5% uprawnej roli. Jest to całkowite bankructwo komunistycznej gospodarki rolnej, która doprowadziła w Chinach i Wschodnich Niemczech, niemal do katastrofy.

KRYZYS KOMUNIZMU ZBLIŻA SIĘ  
Dr. Ripa uważa, że jesteśmy świadkami początku kryzysu w komunizmie... na skutek wymogów życia — które są



## ZWIEDZAMY NOWY YORK

Było w Polsce powiedzonko: "zanim szewc i krawiec rozłoży rupieć, to kowal zrobi na babę i na dzieci". Zależy się, że pisarze, reporterzy i takie gryziorki raportażerki, co to pocztówkę z Ameryki zaczyna, są w położeniu ciut-ciut gorszym nawet od tego biednego szewca, bo zanim człowiek wymiaruje co i jak pisać, to nawet w najmniejszym potoku tysiące litrów wody upłyną. Tym się tłumaczy, dlaczego ta druga pocztówka o Nowym Yorku jakos do Redakcji "Ludu" nie nadeszła i dopiero teraz w tej właśnie chwili, jest w robocie...

Lepiej przedź niż późno, ale lepiej późno niż nigdy. \* \* \*

Oczywiście o Nowym Yorku napisali ludziska książek całe fury, poczynając od skromnych "przewodników", a kończąc na wspaniałe ilustrowanych takim przewodniku można znaleźć kilkanaście dobrych rad, "co robić" i "czego nie robić" w Nowym Yorku.

Jeden z moich kolegów nie lubi czytać książek, przewodnika sobie nie kupi i korszcząc na wspaniale ilustrowanym takim przewodniku można znaleźć kilkanaście dobrych rad, "co robić" i "czego nie robić" w Nowym Yorku.

Jedną z pierwszych dobrych rad brzmi: nigdy nie

nościem spodni! Mój kolega zapakował wszystkie swoje dżanki do tej właśnie kieszeni, podpatrzył to sprytny Kieszonkowiec, przysiadł się do niego w omnibusie, zaczął bardzo ożywiona przyjacielską pogawędkę i po kilku minutach wysiadł spokojnie na rogu ulicy. Zanim się kolega spostrzegł, dolarów już nie miał, czarnego kieszonkowca też z biedny poszkodowany dostał na policyjną naukę i pięć dolarów na powrót do domu.

Z tego nie wynika, że trzeba się strzec tylko czarnych i wogóle tak zwanych "kolorowych", ale i to prawda że tych właśnie kolorowych napało się do Nowego Yorku najwięcej, stanowią już blisko połowę ludności, mieszka to biednie, szuka pracy czasami bieduje i nie dziwnego, że cudzą własność uważa czasem za swoją, zwłaszcza jeżeli może po nią sięgnąć. O prócz "czarnych" jest tam kilkadziesiąt tysięcy "ciemno-skórych" przybyszów z Porto Rico, i kto jeszcze wie z jakiej Jamajki, Kuby, Gwatemali i całej Ameryki Środkowej. Imigranci legalni i nielegalni, turyści i tak zwane "niebieskie ptaszki", co to nie orzą i nie sieją, a jakos żyją, tylko nie tak jak uczy Ewangelia, skąd się wzięło powiedzenie o "ptakach niebieskich".

Jest w Nowym Yorku kilka ulic stanowiących CHINA TOWN, czyli CHIŃSKIE MIASTO. Dziennikarze, społecznicy i policjanci nie mogą się tam Chińczykom nadziwić: są to najczystszy ludzie, przynajmniej z policją, sądami, kradzieżami i zbrodniami nie mają. Nowojorscy Chińczycy nie a żyje wspólnego, a młodzież tej dzielnicy nie gnieździ wśród siebie żadnych przestępstw jakim sposobem? Nikt nie wie. Chyba dlatego, że Chińczycy cenią sobie życie rodzinne i dba o dobrą opinię u sąsiadów.

Polaków jest w Nowym Yorku więcej niż w całej Brazylii, bo blisko pół miliona nie licząc trzeciego pokolenia dawnych emigrantów, bo ci są już we wszystkich statystykach zapisani jako Amerykanie. W Książkach telefonicznych jest sporo polskich instytucji, jak np. Fundacja Kosciuszowska, Fund. Paderewskiego, polskie księgarnie, instytuty naukowe. Nazwisk polskich jest w tych

książkach tysiące. Są polskie restauracje, ale zdaje się, że restauracje, wamiłowanie do ją, zanika kiełbasa, kapusty i "barszczow" z uszakinnych. Lepsze powodzenie mają "bifsteiki" i inne "pork-copsy", czyli pieczenie wieprzowe w amerykańskim stylu.

Parafii polskich jest jeszcze sporo, zarówno w Brooklynie jak i w innych dzielnicach. Na wschód od Nowego Yorku, na tak zwanej "Długiej Wyspie" (Long Island) mieszka sporo podmiejskich farmerów co rolników. Różnią interesy na znakomicie, których w mieście bardzo potrzebują. Powiada mi jedna Amerykanka, że przed kilkoma laty Polacy zmieniali nazwiska na amerykańskie, skracali, opuszczając zakończenia na SKI, WICZ i tym podobne. Teraz wracają do starych nazwisk, nie wstydzą się ich, a to dlatego, że się dorobili, imponują innym swą zamożnością, wpływami i okoliczni Amerykanie patrzą na nich z podziwem.

Mimo to na ulicach Nowego Yorku rzadko kiedy słyszy się polskie słowo. Trzeba by chyba dobrze uszu nadstawić. Nic zresztą dziwnego — nawet te tysiące gina w 8-mio milionowym tłumie jak wiadro wody w oceanie.

Nowy York można zwiedzać na sto sposobów. Można chodzić po ulicach, wsiadać z taksówką i omnibusów na własną rękę. Można też korzystać z kilku czy kilkunastu firm turystycznych, które oprowadzają po mieście grupami. Można wsiadać do "ferry-boat" i objechać całą wyspę Manhattan, podziwiając olbrzymie mosty nad rzeką Hudson nad East River, która oddziela Manhattan od Queens i Bronx. Można się przylączyć do grupy zwiedzającej najwyższe budynki miasta i wyjechać winda na najwyższe piętro Empire State Building i na szczyty gmachów stanowiących tak zwany "Rockefeller Center". Można zwiedzać muzea, galerie sztuki nowoczesnej, planetarium, ogród zoologiczny i botaniczny. Można odwiedzać podmiejskie plaże, parki, kosciółki, zaczynając od katedry św. Patryka w samym centrum Manhattan.

Ale to wszystko to jeszcze nie jest cały Nowy York.

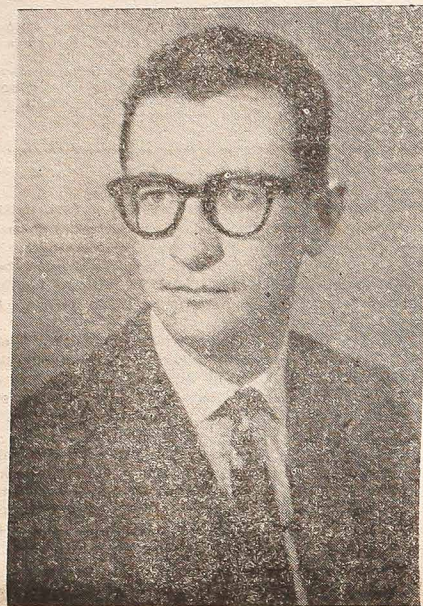
Zależy się, że w Nowym Yorku trzeba zamieszkać na dłuższy czas, żeby móc coś naprawdę wiedzieć o tym olbrzymim mieście, jego mieszkańcach i tych co je zwiedza, a przede wszystkim o tym, co stanowi serce i nerwy tego zbiorowiska ludzkiego.

Tym sercem jest BIZNES, wielki biznes. Jest to biznes tak skomplikowany, że gdy się na giełdzie nowojorskiej zaczyna większe zwyżki i zniżki, to najlepsi znawcy biznesu, interesów pieniężnych i przemysłowych traca głowy. Co się stało?! Nie, raz nikt nie dojdzie, co się stało, bo wielcy operatorzy biznesu mają swoje sztuczki i swoje tajemnice.

Kościółów jest setki — katolickich, protestanckich, synagog żydowskich, nawet świątynie pogańskie. Głine to w masie olbrzymich budynków handlowych. Wieże katedry św. Patryka gina w lesie drapaczy chmur. Jadąc koleją dostrzegamy sporo strzelistych wieżyczek kosciółnych. W katolickich kościołach jest w niedziele pełno ludzi, w czasie każdej Mszy całe gromady podchodzą do Stołu Pańskiego. Brooklyn to

osobna diecezja, własny Nowy York to znomy diecezja, od której tego roku odwołano spory kawałek terytorium, na utworzenie nowej diecezji zwanej Nowy York. Kardynał Nowego Yorka osobiście biskupa i biskupów (Auxiliaries).  
Znak, że stolica biznesu jest też silnym ośrodkiem towarzyskiego życia. Dodatek do tego kilka uniwersytetów, katolickich i innych, a przekoany jest, że Nowy York to coś więcej, niż miasto, kina i nocne kluby. Miasto gdzie się coraz lepiej i wydajniej pamięta, że samym chlebem żyje człowiek, nawet człowiek uczony. Może właśnie dlatego, że jest nowoczesny.  
A kto chce wiedzieć, co to jest Nowy York, może zapytać: "Co to jest Nowy York?" Każdy znajdzie coś, czego nie zauważył i czego nie zauważył i umiał opowiedzieć niżej napisany.

## RENOVAÇÃO com



**FRANCISCO DRANKA**  
Para Deputado Estadual

(Dokonczenie)

Twierdzenie powyższe znajduje swe uzasadnienie w porównaniu cyfr, dotyczących obrotu handlowego z Sowietami. W 1959 roku, Brazylija uzyskała dodatnie saldo handlowe w sumie Cr\$ 2.446.000,00, przechodząc jednak już w następnym roku do salda ujemnego w sumie Cr\$ 4.000.000,00. W 1961 roku tranzakcje wykazały nieznaczne saldo dodatnie Cr\$ 77.000,00 — co w ogólnym bilansie ściągnięto się do saldu ujemnego około Cr\$ 1.500.000,00. W przeglądzie wymiany handlowej Brazylii ze światem, w wysokości Cr\$ 2.863.000.000,00, w 1961, udział sowiecki zamykał się w Cr\$ 38.000.000,00 czyli, 1,3%. W eksporcie kawy do U.R.S.S., widzimy pozycję Cr\$ 13.386.000,00 — w porównaniu do ogólnej sumy wywozu: Cr\$ 710.300.000,00, stanowiąc więc ledwie 1,9%. Brazylija sprzedała 16.970.000 worków kawy, z czego do Sowietów tylko 323.330 worków, podczas gdy kraje o minimalnym załadunku, jak Szwecja, w tym okresie kupiła 869.995, a Włochy — 955.034 worków.

Lepiej zamknąć oczy i nie wspominać Stanów Zjednoczonych, tych "kapitalistycznych gesezefiarzy", które zakupiły 54% produkcji, w objętości 8.312.57 worków kawy.

Jeżeli chodzi o bawelnę, to w 1961 roku, z cyfry Cr\$ 109.000.000,00 na U.R.S.S., przypadało jedynie Cr\$ 3.434.000,00, czyli 3,2%.

Te przykłady wykazują prawdę; wystarczają na rzucenie odpowiedniego światła na istotę sprawy i na rzeczywiste oblicze bajkowych "zysków", jakie Brazylija rzekomo do tej pory miała osiągnąć w stosunkach ze Sowietami.

Zawarcie stosunków handlowych i dyplomatycznych z Brazylią, nie wypływało z chęci pomocy, lecz miało podstawy w spodziewanych korzyściach politycznych. Przede wszystkim, dają one U.R.S.S. okazję do wysłania personelu dyplomatycznego, misji handlowych, naukowych, sportowych oraz turystów, którzy nieskrępowanie podróżując po przetrzonnej Brazylii, mogą i będą zasiewać ziarna niezgody, pomagając, pobudzając, pouczając i dając rady, niezadowolonym elementom miejscowym.

Oprócz tego bezpośredniego wpływu na jednostki i na masy, będzie rozprzestrzeniane oddziaływanie i błyskotliwa propaganda, jak to objawiło się podczas ostatniej sowieckiej wystawy przemysłowo-handlowej, na São Cristóvão. Wystawa ta zajmująca obszerną połac ziemi, poza dość dużym działem maszynowym (częściowo zagarniętym w państwowych i okupowanych), właścicielem nie ofiarowała niczego godnego uwagi i zachwytu — i gdy na doborowego widza robiła pętnie wrażenie... wżymając się banki mydlanej, to jednak na przeciwieństwo człowieka wpływała oształami i wywoływała uczucie, podobne do wiadomości o wystrzeleniu i umieszczeniu w przestworzu, satelity.

Dr. Kazimierz Sienkiewicz, Rio de Janeiro, lipiec 1962 r.

## UTOPIJNE SNY

Z zawartych stosunków handlowych między Rosją a Brazylią — Wieją trujące opary!!!

\* \* \*

Zastanawiając się głęboko nad poruszonymi w konferencji zagadnieniami, dochodzimy do przekonania o słuszności punktu widzenia referenta. Obserwując dzieje ostatnich dziesięciu lat, a zwłaszcza ostatniego roku i ostatnich tygodni, spostrzegamy wzrost niezadowolonia ludności i żywiołowe nurty buntu o cechach rewolucyjnych. W nich łączą się elementy przypadkowe... i propagandowe, zlewając się w jedną całość; charakter początkowy uległ zatarciu. Znajdziemy je we wspomnieniach: bezmyślnego niszczenia mienia w Niteroi, podczas ataku tłumów na budynek administracji barek, utrzymujących łączność między Rio a Niteroi i spłądowaniu domów rodziny Carretero, właścicieli tych barek; w bezmyślnym paleniu tramwajów na ulicach Rio, przez 8-mio letnie dzieci i uczniów gimnazjalnych oraz w kilkunastu awanturach; w strajkach personelu autobusów, małych autobusów i taksówek dla państwa; w ruchach wsianników, zajmujących ziemie w Paraná, Rio Grande do Sul, Pernambuco; w szalenczym, trwającym strajku studentów uniwersyteckich, żądających udziału swych delegatów w Sejmikach Uniwersytetu, w proporcji 1 : 3; w 24-godzinny strajku ostrzegawczym robotników, w czasie ostatniego kryzysu rządowego premiera São Thiago Dantas.

Prawo strajku jest zagwarantowane ustawą i powinno być zachowane, ale również musi być zagwarantowane prawo pracy i wszystkie inne przepisy; środki prawne w danym wypadku muszą być wyczerpane. Jest nie do pomysłenia, w dzisiejszych czasach, tolerowanie nieprawnych strajków... bezkarności prowadzących... pobłażliwość i wieczna amnestia, ponieważ w nich leży źródło nowych buntów. Strajkujący wbrew prawu powinien natychmiastowo być zwolniony z pracy i ponad to odpowiadać karnej!

Słusznie przed 3 tygodniami, na wielkiej manifestacji publicznej w Vila Isabel, gubernator Carlos Lacerda, mówiąc o potrzebie "naprawy Rzeczypospolitej", przypomniał "skłodliwość strajków i skierował do uczestników, pytania: "czy w Rosji sowieckiej istnieje prawo strajku?, dlaczego nie znaleźliby się na Syberii, w obozach pracy przymusowej... lub czy nie zostaliby powieszani?"

Niedawno widzieliśmy na ulicach Rio — dziwo to i strach, a śmiech pusty — protestujące uczennice szkół normalnych, w celu uzyskania dostępu absolwentów szkół prywatnych w

nauce państwowym. Życzenie może i słuszne — ale widział 10, 11 czy 12-letnie dzieci w protestach, ośmieszają i rozumieją? To zdaje się już wpływ nowoczesnego wychowania młodego pokolenia, bez dyscypliny — bo rzekomo "kontrola, pouczanie, karanie i zwracanie uwagi, w kierunku dzieci kompleksy" — i w pozwalaniu na wszystko, które przjawia się w ciągłym i usięwionym powtarzaniu przed dziećmi tych wygodnych słów: "Ja nie chce" lub "Ja to chce". Sekwencje tego wychowania ukazują się dobitnie w podległym wyrodniałej młodzieży, z nieszczęsnym przykładem Aida Cury, zrzuconej z 12-go piętra

Wydać się, że powracamy do czasów, opisanych w książce Janusza Korczaka: "Król Maciuś I" — do katastrofalnych rządów dzieci!!!

Również przedzwiązujący się strajk studentów uniwersyteckich i wyłącznie polityczna działalność Narodowego Związku Studentów (U.N.E.) w chęci narzucenia profesorowi i parlamentowi swoich sugestii oraz współadministracji uniwersytetów, jest niezadowolonym objawem warcholności, które godzi w interesy samej młodzieży i przyszłych pokoleń.

Niegdyś, także byliśmy studentami, ale poszanowaniem władz uniwersyteckich i profesorów oraz zrozumieniem autonomii, należało do nietykalnej sfery tradycyjnej; strajki, jeżeli używaliśmy, to wyłącznie w obronie autonomii.

Myslimy się uczyli, a profesorom zostawiali program oceniania! Obecnie studenci mieszają się do wszystkiego... nie niedbują naukę.

Przed kilku tygodniami przeżyliśmy strajk ostrzegawczy robotników, kierowany przez syndykaty, w celu przyniesienia kandydatury premiera San Thiago Dantas i rzędu ministrów listycznego... więc już istnieją strajki ostrzegawcze, w których robotnicy i ich syndykaty biorą na się przywilej ingerencji i pośredniego wpływu niedozwolonymi metodami na parlament, aby go zmusić do decyzji w myśl woli powołanych robotników!

Odczuliśmy ostatnio brak środków żywnościowych dla całej wskiej potrzeby w stanie Rio i Guanabara... i widzieliśmy dewastację, zabitych i rannych w Caxias i Nilópolis, oraz bijanie sklepów, przy czym "głodni" najpierw dobiegli do whisky i napojów wyskokowych, a po tym do maszyn do pisania, liczenia... no i do biuiterii.

Dnia 16 lipca 1962, w nocy, został ostrzelany kandydat maszynowym, pałac kardynała — arcybiskupa, Dom de Barros Câmara. Haniebna ta demonstracja i napad na siedzibę nieustraszonego rycerza Chrystusowego, a następnie przedziwna komunistycznych anty-chrystów, jest dziełem nowej ery.

Na północny kraj, wieśniacy napadają na właścicieli gospodarstw rolnych, wywołując stan niepokoju i grozę...

Al. Santos  
**Ótica Curitiba**  
PONTA GROSSA  
CURITIBA

## CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYN — MOTORY  
POMPY — TRAKTORY  
NARZĘDZIA I WSKELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C.P. 500  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910.

KURYTYBA — PARANA  
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE  
Firma chce zadowolić swoich Klientów  
pod każdym względem

## A MODESTA

JANA GŁODZINSKIEWICZ  
Rua José Bonifácio, 100  
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW KOCIOŁOWYCH

PO CENACH BARDZO NISKICH.

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —  
CENY PRZYSTĘPNE.  
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635  
CURITIBA — PARANA



# Życie i sprawy

## POLONII ZAGRANICZNEJ

### STANY ZJEDNOCZONE

#### Pożyteczna inicjatywa

(KAI) — W New Jorku powstała ostatnio instytucja p.n. "Center for International Placement", która może odegrać rolę w ułożeniu życia zawodowej części polskich emigrantów w USA, posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe. Organizacja stawia sobie za zadanie zbieranie adresów wykwalifikowanych pracowników, którym następnie ma wskazać najkorzystniejsze zatrudnienie.

#### Wieczór autorski Kunciewiczowej

Polski Związek Akademików w Chicago urządził wieczór autorski Marii Kunciewiczowej, która wykladała o literaturze polskiej na tamtejszym uniwersytecie. Dziekan wydziału slawistycznego podkreślił zdolności pedagogiczne pisarki, a Zbigniew Chalko nakreślił dzieje powstania katedry literatury polskiej na uniwersytecie chicagowskim i odczytał własny wiersz pt.: "Warszawa, Marii Kunciewiczowej". Fragmenty utworów Kunciewiczowej recytowali studenci.

#### Partido Democrata Cristiano Para Deputado Federal



**ANTÔNIO Domakoski**  
FILHO DE LAVRADOR E PEQUENO LAVRADOR.

Services prestados a colônia Polonesa:  
Faz parte da construção da casa da Polónia, sendo um dos seus organizadores.  
Quando veredor de Curitiba apresentou projetos de lei denominando várias ruas com nomes de poloneses radicados no Brasil.  
Quando sub-diretor do Serviço de Tránsito prestou grandes serviços a coletividade polonesa e seus descendentes.  
Procurar cédulas com antecedência no seguinte endereço:  
Rua Angelo Sampaio, 1615 Curitiba — Paraná

## PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najlepiej, najszybciej, najdogodniej, z dostawą do domu,

WSZYSTKIE PACZKI BEZ CŁA.

Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. Materiały eksportowe 100% wolne. Paczki prezentowe dla Pań, Panów i dzieci. Paczki upominkowe, ślubne i do Komunii świętej. PACZKI na Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc.

Świeże owoce do Polski przez PEKAO

Paczki zawierające pomarańcze i cytryny w cenie od \$ 5.00 — do \$ 10.50

Paczki "DO WYBORU - SKUP", za które Odbiorca otrzymuje gotówkę do domu, albo wybiera najkorzystniejszą dla niego towary.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKANSKIE.  
CENTRALA PEKAO w WARSZAWIE i 11 Oddziałów szybko wykonują Wasze zlecenia.

Pod informacje i katalogi zwracacie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO w New Jorku, Pani HALNY BERGMAN, S. Paulo, Cx. p. 5127. Tel.: 52-87-29.

### Nauka języka polskiego

W samym tylko mieście Cleveland w Stanach Zjednoczonych na naukę języka polskiego uczęszcza 1 300 dzieci. Jest to zasługa parafii polskich, które przy pomocy posiadających szkoły parafialne prowadzone przez polskie zakonnice.

### KANADA

#### Naukowe polscy w Kanadzie

(KAI) — Instytut Polski w Toronto ogłosił listę naukowców polskich przebywających i pracujących w Kanadzie. Lista wykazuje 127 naukowców narodowości polskiej pracujących w instytucjach badawczych, w wyższych uczelniach, oraz zajmujących poważne stanowiska w kanadyjskiej służbie państwowej i w przemyśle. W instytucjach Państwowej Rady Badań Naukowych w Ottawie pracuje 23 Polaków, a 21 piastuje odpowiedzialne stanowiska w różnych instytucjach publicznych i przemysłowych stolicy Kanady. W dwóch uniwersytetach w Ottawie pracuje 19 Polaków, wśród nich dr. Bogdan Zaborski — profesor geografii i kierownik Instytutu Geograficznego, dr. Antoni Fiedler — dziekan wydziału medycznego, dr. Stanisław Judek — profesor ekonomii, dr. Jerzy Wojciechowski — wykładowca filozofii oraz dr. Paweł Wyczynski — wykładowca literatury francuskiej.

#### U. S. A.

#### Periodyki polskie w USA

(KAI) — Oprócz pięciu dzienników i kilkudziesięciu tygodników USA wchodzi również inne periodyki polskie. M. in. ukazuje się "Kwartalnik Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce" wydawany od listopada 1960 roku w Chicago, pod redakcją Andrzeja Janickiego. Pismo to redagowane jest ciekawie, o czym świadczą jego tytuły artykułów wyjęte z najnowszego numeru (maj 1962): "Rewizjonizm niemiecki"; "Ogólna charakterystyka rozwoju przemysłu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski"; "Geneza kultury pomorskiej" i inne. Wydanie tego numeru finansował pochodzący z Olsztyna dr. Alfons Kulawski. "Polish Medical Science and History Bulletin" jest kwartalnikiem wydawanym od pięciu lat w Chicago. Każdy numer pisma (w języku angielskim) zawiera artykuł biograficzny o wybitnym polskim lekarzu — naukowcu oraz wiele materiałów dotyczących osiągnięć współczesnej medycyny polskiej. Tak np. w numerze styczniowym br. znalazł się artykuł o neuro-chirurgu polskim prof. Józefie Babinskim (1857 - 1932). Redaktorem pisma jest dr. A. Ryfel, znany z uczestnictwa w zjazdach lekarskich w Polsce.

"Medical and Dental Bulletin" miesięcznik poświęcony także medycynie, wydawany jest w Chicago w języku angielskim już od 34 lat. Jego redaktorem był przez szereg lat senior medycyny polskiej w USA dr. M. J. Kostrzewski. Pismo drukowało niedgdy fragmenty polsko-angielskiego słownika medycznego, opracowanego przez niezjącego już dra. Władysława Kalisza, oddając tym wielką przysługę lekarzom polskim przybyłym w USA po wojnie i nostryfikującym.

Polscy naukowcy pracują ponadto w wyższych uczelniach lub w instytucjach badawczych w następujących miastach kanadyjskich: w Vancouver 7 osób, w Windsor — 6, w tym znany muzykolog, działak wydziału muzycznego Mateusz Gliński oraz Zbigniew Fallenski oraz wykładowca ekonomii.

W Uniwersytetach w Edmontonie, Saskatoon, Halifax i Quebec jest 14 polskich naukowców. Instytut Weterynarii i Rolnictwa w Guelph zatrudnia dwóch polskich wykładowców. W uniwersytecie w Waterloo, na wydziale inżynierii wykłada inż. K. PiekarSKI, w Fredericton wykładowcą na wydziale inżynierii jest Walter Smolinski, a J. Chrząszcz wyklada architekturę wewnątrz w Winnipeg. Dwóch Polaków wykłada także w Arcadia University w Nowej Szkocji, gdzie rektorem jest znany slawista, autor niedawno ogłoszonego poetyckiego przekładu "Pana Tadeusza" na język angielski.

W uczelniach kanadyjskich pracuje także dwóch polskich bibliotekarzy: bibliotekarzem College de Rouyn w prowincji Quebec jest A. Mroczewski, a w bibliotece Uniwersytetu Torontoskiego dr. Wiktor Turak, zarządcą kierownik Instytutu Polskiego w Toronto, który zestawiał omawianą listę naukowców polskich w Kanadzie.

#### FRANCJA

#### Złot młodzi we Francji

W dniu 1 lipca odbył się w Vaudricourt, w północnej Francji, Złot Młodzię Polskiej ku uczczeniu uroczystości Chrztu Polski.

Z tej okazji Komisja Główna Złota ogłosiła następujący komunikat: "Wiadomości o wspólnym zlocie Związków Młodzię w ramach przygotowań do obchodu tysiąclecia Chrztu Polski odbył się w niedzielę 1 lipca 1962 r. w Vaudricourt (P. de C.) pod wysokim protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Gawiny, opiekuna duchowego Emigracji Polskiej, napełnia radością i zadowoleniem serca Polonii Francuskiej."

Działacze społeczni i wszyscy rodacy są dumni: polskości we Francji nie zaginie, młodzi odczuwają potrzebę zgody — pokazują konieczność współpracy — młodzi idą z postępem czasu — naprzód — ręką w rękę — zjednoczeni, świadomi swego poslannictwa — już teraz odpowiedzialni za przyszłość!

Choć urodzona, wychowana, kształcona na przyjaźnią ziemi francuskiej i 99 procentach posiadająca obywatelstwo ojczyzny przybranej, młodzież spod znaku Sokola. Harcerzy — K. S. M. P. Wici, miała okazję pokazać szczeremu społeczeństwu, które mu tyle zawdzięcza, że duma na jest ze swego pochodzenia i że pragnie nieść dalej i wysoko sztańdar biało-czerwony z wizerunkiem Królowej Korony Polskiej; by przez Kazanę go, kiedyś następnym pokoleniom gódkoziółek zamieszkiujących koleje życia i na jakikolwiek szczebel społeczeństwa-zawodowym by się znalazła. "Głos Katolicki".

### KANADA

#### Sukces Polaka

(KAI) — Zorganizowany przed kilku laty w miasteczku Stratford, w kanadyjskiej prowincji Ontario, festiwal teatralny sztuk szekspirowskich dał początek najpoważniejszej imprezie dorocznej kanadyjskiej imprezie kulturalnej, obejmującej festiwal: teatralny, filmowy i muzyczny oraz wystawę księgarską. W programie muzycznym tegorocznego festiwalu znalazły się koncerty fortepianowe młodego wybitnego pianisty polskiego Marka Jablonskiego, zamieszkałego w Kanadzie, a znanego z wielu występów w Ameryce Północnej.

### "WIELKA BRITANIA

#### Nowa linia autobusowa Anglia - Warszawa

(KAI) — Z. Soltysik z Nottingham zorganizował nową linię autobusową Międzian (Anglia - Sroekowa) — Warszawa - Corka p. Soltysika zdobyła w tym roku tytuł "Miss Polonia 1962" i wyjechała pierwszym autobusem nowej linii w dniu 5 b. miesiąca. W składzie wycieczki znajdują się dwóch operatorów telewizji brytyjskiej.

### PARA DEPUTADO ESTADUAL



**Thadeo Sobocinski**  
CANDIDATO DE CONFIANÇA da colônia polonesa, em defesa dos lavradores, da pequena industria e do pequeno comércio. Lutou pela DEMOCRACIA com a F.E.B. na Itália.

ESCRITÓRIO: Rua Voluntários da Pátria, 475 — 12.º andar — Sala 1.202 — Edifício ASA — Curitiba — Paraná.

iącem swe dyplomy (nawiasem mówiąc, dzieło wieloletniej pracy dra. Kalisza w postaci około 200 tysięcy ha-seł polsko-angielskiego i angielsko-polskiego słownika medycznego i dziedziny pokrewnych czeka na wydawce.

"Polish Arts Club Bulletin" jest wydawany od 1947 r. w Chicago, periodykiem w języku angielskim i polskim. Pierwszym redaktorem i redaktorem, niejednokrotnie pokrywającym braki finansowe w funduszu wydawniczym był Walter W. Wiecezorek.

"Polish Cultural Clubs Bulletin", organ Związku Polskich Klubów Kulturalnych jest biuletynem organizacyjnym. Wydawany od 10 lat w East Orange, N. J. miesznik ten w języku angielskim jest instrumentem o rozległej działalności: 23 polskich klubów kulturalnych i artystycznych w USA.

### ARGENTYNA

#### Polonistyka w Buenos Aires

Znany slawista w Kanadzie prof. dr. Teodor F. Domaradzki przebywa obecnie w Buenos Aires, dokąd przyjechał na zaproszenie miejscowego uniwersytetu jako konsultant doradca przy organizacji wydziału slawistycznego, na którym wykłady rozpoczyna się już w nadchodzącym roku akademickim.

## Lekarze:

### DR. EDWIN TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.  
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-jej.  
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230. - Fone: 4-5921 CURITIBA — PARANA

### DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Paryskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Steinfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. - Rez: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

### Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby ogólne. — Specjalność: Hemoroidy, Fistuły i. t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-jej do 11.30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Telefon: 4-5473.

### VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

### DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua D. Mariz, 439, 5.º andar. - Fone: 4-0208 — das 9 as 12 e das 15 as 17 horas.

### DR. ST. BEMEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.  
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-oie pietro, sala. 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w IV i VII od 16 - 19.  
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

### DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.  
Kons.: Praça de Tiradentes, 332.  
Rez.: Rua Tracoe de Melo, 879 — Telefon: 4-6380  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

## DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA  
Przyjmuje od 9-jej do 11-jej i od 14-jej do 17-jej  
w CASA DE SAÚDE SAO FRANCISCO  
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon: 45440  
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel.: 4-3776 - Kurytyba

## Adwokaci:

### DR. LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

### MÓWI SIĘ PO POLSKU

### DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA  
Przeprowadza sie sprawy adwokackie oraz prowadzi sie Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18.30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

## Dentysty:

### DR. B. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina Ca Rua 15 de Novembro, 3.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, 8-jej do 12-jej i w soboty od 9 - 11 i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Graesser 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-jej.

### DR. WINCENY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

### Dr. Hieronim Lubaszewski

CHIRURG - DENTYSTA  
ROZMAWIA PO POLSKU  
Przyjmuje codziennie od godz. 8-jej do 12-jej i od 13-jej do 18-jej  
Konsultorium i rezydencja: Rua Anita Garibaldi, 1218 — Au de Baixo — CURITIBA

ZEGARKI  
OKULARY  
BIZUTERIA

**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## Casa 3 "B" Casa Pavão

RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511  
HIPOLITA DOPIERALSKIEGO

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci  
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.

## FARTUSZKI - PŁOTNA - "MAIHAS" - PONCZOCHY - REZNIKI - KOSZULE

— Najniższe ceny w mieście!  
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

## Casa Hoffmann

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.  
Curitiba — Rua Cabral, 451 — Telefon: 4-6894  
Największa Fabryka cukerków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## "A Vencedora"



# BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **PARANÁ — Curitiba** — Prefeito de Curitiba — licenciado O vereador Eronildo Silverio tomou o cargo de prefeito de Curitiba, em virtude do afastamento do general Iberê de Mattos, que se candidatara a deputado federal.

★ **PARANÁ — Curitiba** — Modernização do porto de Paranaguá — Com a presença dos engenheiros Alípio Aires de Carvalho e Artur Miranda Ramos, respectivamente secretário de Viação e superintendente do porto de Paranaguá, foi inaugurada exposição na cidade portuária, para mostrar o que se fez e o que se pretende realizar no quinquênio 61-65.

Foram investidos, no porto, englobando recursos estaduais, federais e do Fundo Portuário Nacional, — CR\$ 132.000.000,00, concluindo-se a dragagem e aprofundamento da faixa do canal de inflâmvel, dragagem e aprofundamento da baía de evolução nas proximidades do cais geral, reconstrução do coradamento do cais, construção de dois armazéns de 22 por 100 metros cada um, compra de veículos e equipamentos.

★ **SÃO PAULO — Capital** — Realizada a primeira transmissão Nova York — São Paulo pelo "Telstar" — Alcançou inteiro sucesso a primeira transmissão, por intermédio do satélite norte-americano "Telstar", da cotação de títulos na Bolsa de Wall Street, Nova York, feita para São Paulo. A recepção, considerada perfeita, foi feita através do telefoto da "Agência Reuters".

★ **GUANABARA — Rio** — Artistas brasileiros darão dez concertos nos Estados Unidos — A contida de National Music League, de Nova York, o doutor Alberto Jaffé-Daisy de Luca empreenderá uma excursão pelos Estados Unidos. Os artistas brasileiros realizarão dez concertos nos Estados Unidos, a partir do dia 28 de outubro próximo, quando se apresentará em Washington, na National Art Gallery. A excursão inclui ainda audições em Connecticut, Virgínia, West Virginia, Mississippi e Pensilvânia.

★ **GUANABARA — Rio** — O Brasil em 8º lugar entre as nações mais populosas — Di-

zendo que a população do mundo alcança, segundo dados da ONU, três bilhões de habitantes, ocupando o Brasil o oitavo lugar entre as nações mais populosas, o sr. Maurício Rangel Reis, diretor do Serviço Nacional de Recenseamento, revelou a situação demográfica do nosso País no âmbito mundial. As sete nações mais populosas que o Brasil são a China Continental, Índia, União Soviética, Estados Unidos, Japão, Indonésia e Paquistão, devendo-se destacar que o Estado de São Paulo tem mais habitantes que a grande maioria dos países de todo o mundo.

★ **SANTA CATARINA — Florianópolis** — Projeto para a construção de 3.100 casas — O sr. Heitor Alencar, diretor do Montepio dos Funcionários Públicos de Santa Catarina, entregou ao consul dos Estados Unidos, sr. Arthur Feldman, um projeto para a construção de 3.100 casas, com financiamento da "Aliança para o Progresso", para os servidores estaduais e municipais de Florianópolis.

★ **SANTA CATARINA — Florianópolis** — Candidatos ao Senado em Sta. Catarina — Até o momento, já solicitaram registro os seguintes candidatos ao Senado: Antonio Carlos Konder Reis (suplente Celso Rondon UDN; Atílio Fontana (suplente Renato Ramos Silva) — PSD; Doutor Andrade (suplente Acácio Santiago) — PTB; e Martinho Callado Júnior (suplente Blazé Faraco) — PDC.

★ **SÃO PAULO** — Mais de 400 prefeitos com José Bonifácio — Quatrocentos e dezesseite prefeitos, de todo o Estado, subscreveram um manifesto de apoio à candidatura do sr. José Bonifácio ao governo do Estado.

★ **DISTRITO FEDERAL** — Brasília — Novas cédulas e moedas serão emitidas. — Notas de cinco mil ou de dez mil cruzeiros serão emitidas tão logo a Câmara aprobe a delegação de poderes pedida pelo Conselho de Ministros. Desaparecerão as moedas de 10, 20 e 50 centavos, segundo informou o diretor-executivo da SUMOC, sr. Otávio Gouveia de Bulhões.

# O DIA DO SOLDADO

As classes militares, e particularmente a sua parcialidade sem direitamento ligada ao Exército Nacional, tiveram o Dia do Soldado, nova oportunidade de medir a profundidade da simpatia de que as cerca a Nação.

É um fenômeno interessante, este da estima e do respeito consagrados às suas Forças Armadas, pela Nação mais civilizada do Continente. É um fenômeno que a todos nobilita, ao povo, de um lado, e ao soldado, do outro, este da harmonia que os une na persecução de objetivos comuns, que são a grandeza nacional.



Duque de Caxias — Patrono do Exército

É pelo valor revelado nas campanhas externas que se avalia vulgarmente, o cumprimento do dever pelas classes militares. É neste terreno soberaram os nossos soldados cobrir-se de glórias. Ao heroísmo das guerras do Império, quer nas plânticas cisplatinas, quer as margens do Prata, quer, finalmente, nos sertões do Paraguai, correspondeu o dos nossos marinheiros e soldados e, finalmente, também o dos nossos aviadores, nos dois conflitos em que se envolveu a República com a primeira e a segunda grandes guerras. Mas não é apenas por esse meio que medimos os serviços prestados ao País pelas suas Forças Armadas. Maior, porventura, que a sua ação nas guerras externas pela preservação da soberania nacional, tem sido a sua ação na órbita interna pela paz e pela unidade da Nação.

É um fato honroso para o

Brasil o de não podermos, pela extensão do espaço que este propósito exigiria, enumerar os nomes de tantos que se quer os nomes de militares distinguiuam, entre os militares brasileiros, na defesa das pátrias da Pátria. Mas basta, para que nos deslumbramos em si-ra que nos descobrimos ao lado de respeito ao Exército Nacional — a corporação mais viosa e mais comemorada do Dia do Soldado — que relembramos a figura de Caxias. Este, o exemplo modelar de brasileiro escolhido por seu patrono pelo Exército. Como militar, fez seu batismo de fogo nos próprios dias incertos em que inaugurávamos a nossa vida de Nação independente, precludendo, nas batalhas da Bahia contra as forças portuguesas a nossa liberdade, as glórias que trouxe ao País com as campanhas da Cisplatina, do Prata e do Paraguai. Como soldado, foi ainda que mais se distinguiu nas lutas internas, em que desembainhou a espada com objetivos outros que os das batalhas em que empenhou a própria vida fora das nossas fronteiras: não para ferir, mas para impedir que se embessesse o solo da Pátria com o sangue de irmãos.

Foi assim que Caxias, consolidando o império, fortalecendo a unidade nacional, oferecendo a sua espada e a sua vida em pe-nhor da paz entre brasileiros, encheu com que viveu. Tão grande, porém, quanto o soldado, foi o marechal que desembainhou a espada para dignificar a majestade do poder civil como governador de Províncias, como ministro de Estado, como presidente do Conselho.

Essa, a imagem de Caxias venerada pelo Exército, é também a imagem do Exército, a que o povo brasileiro reza no Dia do Soldado o seu preito e homenagem.

É sobretudo a guarda da Constituição, do sustentáculo do regime, a garantia da vontade desarmada do povo, a espada da lei, que a Nação exprime hoje o seu reconhecimento. Toda a segurança nacional, a sua tranqüilidade, a sua paz, as suas esperanças repousam nas corporações que têm por guia e modelo o homem extraordinário de quem se conta ter sido este breve diálogo com Feijó, ao por fim a uma das rebeliões do Império:

Então, marechal, ontem a favor do povo, hoje contra o povo? — Não, excelência, ontem a favor da lei, e hoje ainda pela lei! ("ESTADO").

# O MUNDO EM 5 MINUTOS

● **ARGENTINA** — Buenos Aires — 36 generais da reserva apoiam o governo de Guido — Trinta e seis generais da reserva manifestaram seu apoio ao governo do presidente José María Guido, ao apelar aos militares para que voltem a seus quartéis, submetam-se às autoridades civis e deixem que o presidente José María Guido realize as eleições presidenciais e parlamentares prometidas para meados de 1963. Ao mesmo tempo, repudiam qualquer forma de ditadura.

● **HOLANDA** — Haia — A vaca começou a carter — A vaca de um camponês holandês começou-lhe uma carreira com cerca de dez mil florins (quase três mil dólares) esquecida no estábulo. Um veterinário, avisado às pressas, deu um purgante ao ruminante conseguindo recuperar a carter, com as cédulas aliás já meio digeridas. Enraivecido, o camponês vendeu a vaca.

● **URUGUAI** — Montevideo — Navios do Uruguai na Operação "Unitas" — Zarparam com destino a Recife os destróieres "Uruguai" e "Artigas", que participaram, com unidades da Argentina, Brasil e Estados Unidos, da Operação "Unitas IV". Essas manobras navais se aplicarão à prática da luta anti-submarina.

● **JAPÃO** — Tóquio — No dia 6 de julho os caminhões passaram a usar enormes placas de identificação, a fim de que os transeuntes possam colaborar com as autoridades em casos de acidentes de trânsito.

● **FRANÇA** — Paris — Desiste do suicídio depois de três tentativas malogradas — Roland Benjamin, de 82 anos de idade, natural de Reims, pai de seis filhos, prezava muito a morte: mas inutilmente. Ele, de fato, falhou completamente em três tentativas de suicídio.

Benjamin decidiu primeiramente tentar a morte com o gás; abriu a chave e deu adeus à vida, mas a mulher acudiu em tempo e salvou-o. Em seguida, tentou o suicídio com o automóvel, que fez precipitar em um abismo, mas foi retirado incólume de um monte de latas contorcidas. Por fim Benjamin pro-

curou enforcar-se em um telefônico, este porém desobediou e o candidato a suicídio declarou que já estava resignado a viver.

● **Calais** — Quer ver o mundo antes de ficar cego? Kurt Peter, um alemão condenado a ficar cego, desobediou de pouco tempo, em vez de glaucoma, empreendeu uma volta ao mundo, para entrar no reino da totalidade, fim de multiplicar suas experiências visuais.

● **VENEZUELA** — Maracaibo — Inaugurada a ponte sobre o Lago Maracaibo — Entre as aclamações de cerca de cem mil pessoas, o presidente Romulo Betancourt inaugurou uma gigantesca obra de engenharia moderna a ponte sobre o Lago Maracaibo; após a inauguração a ponte o consorte Betancourt e o governador Betancourt foram recebidos e se dirigiu ao palácio radio e pela televisão.

● **Caracas** — O macaco em fuga os ladrões — Um pequeno macaco "espionado" pelo mado de uma escanvária em fuga três ladrões que tentaram roubar as gavetas de um agricultor residente na localidade de Agua Dulce, perto de Puerto Cabello. Os ladrões quiseram apressar a ausência do agricultor, mas Roberto Sanjoja, para realizar seu intento, porém não foi sua surpresa ao perceber o macaco armado, o qual fez, sem demora, alguns dois disparos consecutivos.

# Rir é o melhor Remédio

ENTRE AMIGOS — Minha mulher aprendeu piano, minha filha aprendeu o meu pequeno aparelho xofone... — Você, não aprendeu a dançar? — Aprendendo a sofrer em silêncio...

# A FLOR E A JARRA

Um moço pedante quer dar a corte à sua jovem, traz uma bonita rosa e pergunta do botão: — Senhorita, que tal esta rosa? — Agrada-me mais do que a jarra.

# A ORAÇÃO FÚNEBRE

Piasecki a fundação da revista mensal "Przyjaciel Rodziny" que ainda hoje é guardada nos lares das famílias do interior. Compreensão do padre Piasecki que o Apostolado missionário e pastoral precisa ser alimentado por um jornal de orientação ca-



O cortejo fúnebre, com os restos mortais do falecido Padre Estanislau Piasecki, deixa a Matriz de Abbranches, rumo ao cemitério local.

tólica e sadia, porque o jornal é a extensão do sermão pregado na Igreja e nas Missões. Esta sua compreensão naquele decênio de 1920 já atingia mais longe. A sua atividade não se restringiu a pregar e a divulgar a mensagem do Evangelho, através de um jornal, foi humano

estudarem. Desta organização saíram os homens que tiveram grande destaque nos meios da colônia polonesa, em todos os setores da vida social.

Se o Padre Piasecki nada mais tivesse feito durante a sua longa vida no Brasil senão esta organização, seria o suficiente, para reverenciar a sua memória.

O Padre Piasecki deixou este vale de lágrimas, que para ele não foi nenhum mar de rosas, mas a sua memória não haverá de morrer no seio daqueles seus inúmeros discípulos, aos quais ele ajudou a tornarem-se alguém na vida. O exemplo de

sua vida dedicada ao engrandecimento da colônia sirva de exemplo a nós todos que ainda temos um futuro pela frente. Sirva-nos de estímulo a trabalhar a tempo e a contra tempo, em prol das causas boas.

Adeus Padre Piasecki, deste que nos conheceu na aldeia de Tomás Coelho e que por muitos anos prouvo Consoco. Que a Sua alma, Padre Piasecki, descanse na feliz eternidade de trabalhos e sofrimentos. Adeus de reconhecimento e gratidão, ao Missionário, ao Jornalista, ao Educador de gerações!

Francisco Dranka.

# COOPERAÇÃO

Cooperar significa, trabalhar de comum acordo.

Dando-se uma marcha-a-ré no tempo, lembramos-nos de uma lição de grupo escolar; a lição dos dois burrinhos e dos dois montes de capim.

O prez. leitor poderá, na sua mente, formar este quadro: dois burrinhos presos por uma só corda no muito longa. Não muito longe deles, dois montes de capim, um de cada lado. O burrinho que é natural agri-ram por instinto, cada qual puxava para o seu lado apenas se cansaram. Cooperar porém, resolveram cooperar, isto é, agir de comum acordo, comeram os dois juntos primeiro um monte de capim e depois o outro. E assim cada qual encheu o seu bucho; caso contrário, estariam até hoje fazendo força e com certeza de fome já teriam morrido com a comida quase adocada de seus flocinhos.

apenas uma simples obrigação desagradável. E alegam: - para que votar? — Não adianta nada, depois de eleitos, com poucas e honrosas exceções, eles não fazem nada mesmo que beneficie a coletividade, apenas tiram proveito próprio. E o povo que os elegeu que vá para as favas... e assim vêm elezendo, vai eleição e o povo, cada vez tem menos paz.

Alguns, colocam no envelope a primeira cédula que encontram na cabine eleitoral. Outros, (muitos) devido a miséria, as privações, que enfrentam, vendem o seu voto, vendem a própria consciência. Felizmente, a maioria ao dar o seu voto já tem os seus candidatos previamente escolhidos. Para tanto fazem uma verdadeira "dissecação" do candidato. Que maravilha não seria, se todo candidato, que almejasse qualquer cargo político, fosse obrigado a apresentar o seu "currículo vital". Imprimir uma espécie de livrinho, a sua biografia. Onde estudou, o curso que possui, etc. Fora o partido político ao qual pertence. Tudo isso passado em cartório, com firma reconhecida. Depois cada

candidato destrubria estes eleitores estes livrinhos.

Quando "para-que" política não mais se apresente quanto dinheiro não se apresente em propaganda, o "legulismo", não elegeria o candidato "sabido" para o cargo do... impedido que ele fosse de real valor intelectual, sadio político estaria eleito.

Porque os políticos são brigados de apresentar a face de cada ano legislativo, os leitores tudo o que há de novo em público, seu currículo de exame, quando governador, deputado, senador, elege e depois nomeado na Câmara. Tem então "coitadinhos", pois se estes "coitadinhos" pertencem a grupos são muito mais importantes que os do povo.

E a nossa "colônia" não pé se encontrar? E se não...? — Temos um candidato deputado federal, o Sr. Domingos Domaskowski e o Sr. Agostinho Lachowski, e o Sr. Adilson Lachowski, todos membros do Partido Comunista político. O terceiro candidato deputado estadual é o sr. deputado estadual, mas não me suas ações, mas não pena. Inteligente e capaz de abrir a boca, não dá para os políticos, quando para falar e realizar o que que faz. Seu nome é FRANCISCO DRANKA.

Temos capacitados para ler todo este texto. Não reclamem mais a história dos dois burrinhos e dos dois montes de capim. Cada um deles, com o seu curso de burros eleitores, agora temem a sua própria profissão de capim montes de capim.